

Pismo  
ukazuje się  
we wtorki  
i piątki

# Głos weekend

Piątek  
27 grudnia 2024  
nr 101 (LXXIX)  
cena: 20 Kč



REGION  
TAK MINĄŁ  
ROK 2024  
STR. 4



WYWIAD  
SZYKUJE SIĘ SŁOWNIK  
NAD SŁOWNIKAMI  
STR. 5



SPORT  
ZNÓW JESTEŚMY  
NAJMOCNIEJSI!  
STR. 8-9



## Trzy przedświąteczne godziny

**WYDARZENIE:** Celem tego koncertu jest stworzenie przyjemnej, przedświątecznej atmosfery dla wszystkich zespołów, ich przyjaciół i rodzin. W ciągu roku to jedyna taka okazja, kiedy wszystkie zespoły mogą się spotkać i wystąpić na jednej scenie dla swoich bliskich i znajomych – powiedział Andrzej Suchanek, przedstawiciel ZPiT „Olza” oraz Zarządu Głównego PZKO, współorganizator Koncertu Świątecznego. Wyjątkowe widowisko odbyło się w sobotę w trzynieckiej „Trisii”.



• „Małe Oldrzychowice” w programie „Droga do Betlejem”. Zdjęcia: BEATA SCHÖNWALD

Beata Schönwald

Pierwszy koncert Zespół Pieśni i Tańca „Olza” zorganizował w 1998 roku. Często więc ci, którzy występowali na scenie

w pierwszych edycjach, w sobotę siedzieli na widowni i oklaskiwali swoje dzieci. – O tym, że ten koncert cieszy się wielkim powodzeniem, świadczy fakt, że od wielu lat sala wyprzedana jest do ostatniego miejsca – podkreślił Andrzej Suchanek.

Stali bywalcy mogą potwierdzić, że zespoły oraz kapele w pokazują

w „Trisii” coraz wyższy poziom, a ich repertuar jest niezwykle bogaty. Tak było również w tym roku. Widzowie obejrzeli tańce cieszyńskie, żywieckie, rozbarskie, kaszubskie, słowackie, ukraińskie, polskie tańce narodowe oraz „gorolski” jasełka.

W sobotnie popołudnie i wieczór – koncert trwał bowiem prawie trzy godziny – swój program taneczny



• „Olza” w tańcach słowackich.

zaprezentowały kolejno dorosłe zespoły folklorystyczne: „Suszanie”, „Błędowice”, „Bystrzyca”, „Oldrzychowice”, „Zaolzi” i oczywiście „Olza” oraz zespoły dziecięce „Małe Oldrzychowice”, „Rytmika”, „Łączka” i „Zaolzioczek”. Ich występy były przeplatane kolędami w wykonaniu kapel „Rozmarynek”, „Czerchla”, „Lipka” oraz duetu Agaty i Doroty Bartnickich. Świątecznym słowem dzielił się z zespołami i publicznością Michał Milerski. Na scenie zaprezentowało się łącznie 330 wykonawców: od maluchów po statecznych mężczyzn, choć kate-

gorią wiekową, która zdecydowanie wiodła prym, była młodzież szkolna i studencka.

Przed koncertem oraz w czasie przerwy jego uczestnicy mogli się raczyć wypiekami, które przygotowały zespoły, jak np. „Błędowice”, „Suszanie” czy „Zaolzi” i „Zaolzioczek”. Sprzedawano również płyty CD, kalendarze, pakowane pierniczki świąteczne, szulki oraz chleb świąteczny na zakwasie.

Zwieńczeniem sobotniej imprezy była kolęda „Cicha noc”, którą – łącznie się opłatkami świątecznymi – śpiewała cała sala.

### »Głos« droższy

Drodzy Czytelnicy. Rosnące od wielu lat koszty produkcji gazety – dla przypomnienia, cała Europa dopiero dochodzi do siebie po drastycznej inflacji, która utrzymywała się przez wiele miesięcy – jesteśmy zmuszeni uwzględnić w cenie „Głosu” od 2025 roku. Numer wtorkowy począwszy od 7 stycznia będzie kosztował 19 koron, za numer piątkowy zapłacicie Państwo 22 korony. Mamy nadzieję, że dalej będziecie chętnie sięgali Państwo zarówno po papierowy „Głos”, jak i elektroniczną wersję naszej gazety.

Redakcja

REKLAMA

Zrealizuj z nami swoje noworoczne postanowienia

Twoje BENE-fity możesz wykorzystać do 31.12.2024

+420 736 626 848  
www.sportvitality.cz

sport vitality

 Polski Związek Kulturalno-Oświatowy w Republice Czeskiej składa WSZYSTKIM serdeczne podziękowania za wsparcie zbiórki publicznej na rzecz remontu naszej siedziby. Państwa pomoc ma dla nas ogromne znaczenie i jest nieocenionym wsparciem w realizacji naszych działań.



### Ekonomia cyrkularna na dawnym stadionie

Były stadion zimowy w Trzyńcu do-  
stanie nowe życie. Wszystko dzięki  
projektowi CirkArena, który został  
zaakceptowany przez Ministerstwo  
Środowiska Naturalnego RC.  
Gospodarka cyrkularna, zwana też  
gospodarką zamkniętego obiegu,  
zastępuje tradycyjny model produkcji  
działający na zasadzie „wytwórz-wy-  
korzystaj-wyrzuć” rozwiązaniem, w  
którym materiały są wielokrotnie  
używane.  
Tak będzie również w przypadku  
trzyńskiej CirkAreny, kiedy to z  
niszczących obiektów powstanie  
nowoczesne centrum (na zdjęciu)  
specjalizujące się w badaniach eko-  
nomii cyrkularnej oraz łączące z sobą  
aktywności naukowo-badawcze z  
przemysłowymi. Jego celem będzie  
rozwijanie innowacji na polu efek-  
tywnego wykorzystywania materia-  
łów, obniżania ilości odpadów oraz  
postęp technologiczny w zakresie  
zrównoważonego rozwoju.  
Działaniom tym będzie przewodni-  
czyć spółka Badania Materiałowe  
i Metalurgiczne przy współpracy z  
Wyższą Szkołą Górniczą-Universyte-  
tem Technicznym w Ostrawie, Czeską  
Wyższą Uczelnią Techniczną w Pra-  
dze, Uniwersyteciem T. Baty w Zlinie,  
Instytutem Procesów Chemicznych  
Akademii Nauk oraz Miastem Trzy-  
niec.

(sch)

# Naczelnny »Głosu« wyróżniony

Jury wybrało laureatów Konkursu o Nagrodę Marszałka Senatu dla Dziennikarzy Polskich i Polonijnych. Pierwszą nagrodę otrzymała Ewa Szkurląt-Adamska za reportaż radiowy „Tataże z historią” wyemitowany na antenie Radia Kraków. Drugie miejsce zajęła Joanna Sikora za reportaż radiowy „Między słowami” wyemitowany na antenie Polskiego Radia Białystok, a trzecią nagrodę Anna Dąbrowska za reportaż prasowy „W sercu ojczyzny dwie” opublikowany na portalu PolishEpress.

Redakcja

W konkursie  
przypisano  
też trzy wy-  
różnienia:  
Weronice  
Waldon za  
reportaż na  
swoim profilu nasz  
redakcyjny kole-  
ga. Przyznał, że  
nagrada jest także  
głębokim ukłonem  
nie tylko dla Marka  
Koniecznego, ale  
całego Stowarzy-  
szenia „Olza Pro”, które 22 grudnia  
obchodziło trzy lata.  
– Kilka dni po wysłaniu tekstu na  
konkurs „Dokopywanie się do jądra  
polskości” spotkałem w Cieszynie  
prof. Stanisława Czudka, znakomi-  
tego lekarza, który był bohaterem

do akcji wkracza  
dziennikarz. Tak  
też traktuję wy-  
różnienie w Kon-  
kursie o Nagrodę  
Marszałka Senatu  
dla Dziennikarzy  
Polskich i Polonij-  
nych – napisał na  
swoim profilu nasz  
redakcyjny kole-  
ga. Przyznał, że  
nagrada jest także  
głębokim ukłonem  
nie tylko dla Marka  
Koniecznego, ale  
całego Stowarzy-  
szenia „Olza Pro”, które 22 grudnia  
obchodziło trzy lata.  
– Kilka dni po wysłaniu tekstu na  
konkurs „Dokopywanie się do jądra  
polskości” spotkałem w Cieszynie  
prof. Stanisława Czudka, znakomi-  
tego lekarza, który był bohaterem



reportażu „Po drugiej stronie zawsze  
jest człowiek”, który został nagro-  
dzony w konkursie Marszałka Sena-  
tu w 2021 roku. Teraz widzę, że był  
to dobry znak – dodał Tomasz Wolff.  
Celem tegorocznej edycji kon-  
kursu pt. „Obraz młodego pokole-

nia Polonii i Polaków żyjących poza  
Polską” było pokazanie znaczenia  
młodego pokolenia Polaków żyją-  
cych poza granicami naszego kraju  
dla budowania więzi z Ojczyzną i  
promowania Polski na całym świe-  
cie.

# Zginęli za wiarę i lud

Po 80 latach od zakończenia II wojny światowej sprawiedliwości dziejowej wreszcie stało się zadość. W czwartek w kościele pw. św. Marii Magdaleny w Cieszynie została odsłonięta tablica upamiętniająca 33 niezłomnych księży katolickich ze Śląska Cieszyńskiego, którzy w czasie okupacji niemieckiej oddali swoje życie za wiarę i polskość tej ziemi. 13 z nich pochodziło z Zaolzia.

Beata Schönwald

W cieszyń-  
s k i m  
kości-  
le pa-  
rafialnych  
aż do  
tej pory  
wisała tablica z 1946 roku z sied-  
mioma nazwiskami związanych  
z przedwojennym Cieszynem księ-  
ży katolickich, zamordowanych  
przez Niemców w czasie II wojny  
światowej. W czwartek zastąpiła ją  
nowa. – Przygotowania do dzisiej-  
szej uroczystości trwały pięć lat  
– powiedział Jan Kawulok, jeden  
z inicjatorów. Pomogła im w tym  
lektura opracowania Jana Szymika  
pt. „Zginęli za Boga i lud” wydana  
w 1998 roku w Czeskim Cieszynie.  
– Potem były kolejne źródła,  
współpraca z Książnicą Cieszyńską  
i Instytutem Pamięci Narodowej. Li-  
sta ofiar miała różne kształty. Kiedy  
stwierdziliśmy, że więcej nie uzy-  
skamy, została zamknięta – dodał.  
Wykaz duchownych, którzy zginęli  
w czasie II wojny światowej, nadal  
jednak nie jest kompletny. Pozosta-  
ły ofiary okupacji sowieckiej, nie są  
przebadane losy księży i kleryków  
przymusowo wcielonych do armii  
niemieckiej.  
Czwartkowa uroczystość odbyła  
się z udziałem wikariusza general-  
nego diecezji bielsko-żywieckiej ks.  
Marka Studenskiego, miejscowego  
proboszcza ks. Jacka Gracza, pro-



● W czwartek w kościele w Cieszynie odsłonięto tablicę zamordowanych duchownych katolickich. Fot. BEATA SCHÖNWALD

boszcza parafii ewangelicko-au-  
gsburskiej w Cieszynie Marcina  
Brzóska, przedstawicieli władz po-  
wiatowych, miasta Cieszyna, Biura  
Upamiętnienia Walk i Męczeństwa  
IPN w Katowicach, Wojska Polskiego  
i pocztów sztandarowych. Jej pierw-  
szą część stanowił wykład Stefana

Króla przybliżający rolę polskich  
księży katolickich jako znaczącej  
warstwy inteligencji polskiej, która  
od połowy XIX wieku miała wpływ  
m.in. na kształtowanie świadomości  
narodowej na Śląsku Cieszyńskim.  
– Księża byli traktowani jako po-  
dwójni wrogowie trzeciej Rzeszy –

jako Polacy i jako przeciwnicy ide-  
ologiczni – zaznaczył. Dlatego też  
w obozach zagłady duchowni byli  
traktowani w szczególnie okrutny  
sposób. Księża ze Śląska Cieszyń-  
skiego byli odsyłani do obozów w  
Mauthausen, Gusen, Sachsenhau-  
sen, Buchenwaldzie, Oświęcimiu

oraz Dachau. 38 księży katolickich  
ze Śląska Cieszyńskiego przeżyło co  
prawda pobyt w obozach koncentra-  
cyjnych, wrócili jednak podłamani  
na ciele i na duchu, niektórzy byli  
poddawani przez Niemców ekspe-  
rymentom pseudomedycznym. W  
obozach ginęli również duchowni  
Kościoła ewangelicko-augsburskiego  
– ze Śląska Cieszyńskiego było ich 7.  
Nową tablicę w cieszyńskim ko-  
ściele parafialnym ufundował Insty-  
tut Pamięci Narodowej. Jej projekt  
opracowała Urszula Górnicka-Her-  
ma, a wykonaniem zajął się Wacław  
Pieczonka.  
Uroczystemu aktowi odsłonięcia  
i poświęcenia tablicy niezłomnych  
księży katolickich towarzyszyła mo-  
dlitwa, w intencji ofiar została póź-  
niej odprawiona również msza świę-  
ta. Zabrzmiały nazwiska wszystkich  
33 duchownych, rok śmierci oraz  
miejsce ich kaźni. Należało do nich  
26 kapłanów diecezjalnych, dwóch  
kapłanów wojskowych, pięciu ojc-  
ców zakonnych, jeden brat zakonny  
i jeden kleryk. Trzech było ofiarami  
działań wojennych, trzech zgi-  
nęło ze względu na czynny udział  
w konspiracji, pozostali „zawiniłi”  
tym, że byli Polakami i katolikami.  
31 urodziło się na Śląsku Cieszyń-  
skim, a 13 z nich na lewym brzegu  
Olzy. Do najbardziej znanych nale-  
żeli ks. Ludwik Wrzoł, wykładowca i  
rektor seminarium w Widnawie oraz  
ks. Rudolf Tomanek, znany publi-  
cysta, autor śpiewnika „Chwalcie  
Pana” oraz jeden z kontynuatorów  
dzieła ks. Józefa Londzina.

DZIŚ...  
27  
grudnia 2024

Imieniny obchodzą:  
Fabiola, Jan, Żaneta  
Wschód słońca: 7.42  
Zachód słońca: 15.32  
Do końca roku: 4 dni  
(Nie)typowe święta:  
Dzień Keksy,  
Narodowy Dzień  
Zwycięskiego  
Powstania  
Wielkopolskiego  
Przysłówie:  
„Jak Jan Apostoł  
oświeżony, św. Józef  
(19. 3.) już zielony”

JUTRO...  
28  
grudnia 2024

Imieniny obchodzą:  
Antoni, Teofil  
Wschód słońca: 7.42  
Zachód słońca: 15.32  
Do końca roku: 3 dni  
(Nie)typowe święta:  
Międzynarodowy  
Dzień Pocałunku,  
Dzień Gry w Karty  
Przysłówie:  
„Niewiniątek dzień  
pokaże, jaka pogoda  
w marcu się okaże”

POJUTRZE...  
29  
grudnia 2024

Imieniny obchodzą:  
Dawid,  
Dominik, Tomasz  
Wschód słońca: 7.42  
Zachód słońca: 15.33  
Do końca roku: 2 dni  
(Nie)typowe święta:  
Święto Świętej Rodziny,  
Międzynarodowy  
Dzień Różnorodności  
Biologicznej  
Przysłówie:  
„Grudzień ziemię grudzi  
dla zwierząt i ludzi”

POGODA  
piątek

dzień: 3 do 4°C  
noc: 3 do 2°C  
wiatr: 1-2 m/s

sobota

dzień: 1 do 2°C  
noc: -2 do -3°C  
wiatr: 1-2 m/s

niedziela

dzień: 5 do 7°C  
noc: 0 do -2°C  
wiatr: 1-3 m/s

### DZIEJE SIĘ W REGIONIE

**BOGUMIN**  
Miły prezent spotkał  
strażaków ze Starego  
Bogumina – tuż przed  
świętami do ich jednost-  
ki dotarła nowoczesna  
przyczepa gaśnicza, któ-  
rą miasto kupiło dzięki  
dotacji województwa  
morawsko-śląskiego  
i Ministerstwa Spraw  
Wewnętrznych RC. W  
przyczepie znajdują się  
m.in. węże, prądownice,  
rozdzielacze szpadel,  
topata, łom i topór.

(klm)

**JABŁONKÓW**  
Zbiórka w ramach ak-  
cji „Puďte od butów”  
 („Krabice od bot”), jaką  
zorganizował parla-  
ment uczniowski Szkoły  
Podstawowej im. Hen-  
ryka Sienkiewicza z Pol-  
skim Językiem Nauczania  
w współpracy z OSPOD  
Jabłonków, zakończyła  
się dużym sukcesem.  
Udało się przygotować i  
przekazać 30 paczek dla  
dzieci z rodzin potrzebu-  
jących. Dzięki temu przed

świętami  
każde pudełko  
pełne upomni-  
nów wywołało  
radość na twarzach  
najmłodszych obda-  
rowanych.

(klm)

**KARWINA**  
Choinka miejska dzięki  
głosem mieszkańców  
zdobyla tytuł najpiękniej  
rozświetlonej choinki w  
gminach liczących ponad  
2500 mieszkańców w  
konkursie zorganizowa-  
nym przez spółkę CĘZ.  
Karwińskie drzewko  
świąteczne zdobyło  
3338 głosów. W efekcie  
miasto otrzyma 300 ty-  
sięcy koron nagrody, za  
które Miejski Dom Kul-  
tury przygotowuje atrakcyjne  
wydarzenia rodzinne w  
nowym roku.

(klm)

**OSTRAWA**  
Do ogrodu zoologiczne-  
go został przewieziony

z Zamku Konopiszce  
niedźwiedź himalajski.  
Jego transport był przy-  
gotowywany przez kilka  
miesięcy – ponieważ  
uśpienie dużych zwierząt  
jest na ogół ryzykowne,  
niedźwiedzia stopniowo  
szkolono tak, aby można  
go było załadować do  
klatki bez konieczności  
uspiania. Ostatecznie  
wszystko poszło zgod-  
nie z planem. Zwierzę  
obecnie aklimatyzuje się  
w nowym środowisku.  
W Ostrawie niedźwiedź  
będzie miał do dyspozycji  
prawie hektar leśnego  
wybiegu. Póki co przeby-  
wa w obiektach hodow-  
lanych ekspozycji Čitván.

(klm)

## Odkryć Józefa Podolę na nowo

Środowy koncert (18 gru-  
dnia) poświęcony pamięci  
Józefa Podoli, kompozy-  
tora, dyrygenta i organi-  
sty z Trzyńca, zainaugurował w  
Państwowej Szkole Muzycznej  
w Cieszynie cykl „Kompozyto-  
rzy Śląska Cieszyńskiego”. – Ten  
koncert jest pięknym i dobrym  
początkiem ku działaniom, które  
mogłyby rozpowszechniać jego  
twórczość – przyznała dr Grażyna  
Durlow z Państwowej Szkoły Mu-  
zycznej w Cieszynie.  
Prof. Hubert Miśka z Państwowej  
Szkoły Muzycznej przypomniał, że  
takie cykle koncertów organizowa-  
ne przez Instytut Sztuk Muzycz-  
nych, Cieszyńskie Centrum Kul-  
tury, Państwową Szkołę Muzyczną  
i istniejące wtedy Towarzystwo  
Muzyczne im. Jana Sztwerni  
prezentowały twórczość cieszyń-  
skich kompozytorów i kompozy-  
torów Podbeskidzia. – Chcemy na-  
wiedzieć po wielu latach od takich  
wydarzeń. A ten pierwszy, inaugu-  
racyjny koncert jest dedykowany  
Józefowi Podoli, kompozytorowi  
i dyrygentowi z Zaolzia – wyjaśnił  
prof. Miśka. Wyznał, że spotkał się  
z Józefem Podolą w październiku  
2019 r. – Umawialiśmy się na jakieś  
wspólne działania, przygotowywał  
dla mnie nuty, ale w Sylwestra tego

samego roku zmarł. Później nawią-  
załem kontakt z jego córką, bo wart  
jest tego, żeby jego twórczość i po-  
stać szerzej pokazywać – dodał.  
Grażyna Durlow, która w trakcie  
koncertu mówiła o twórczości i ży-  
ciu Józefa Podoli, stwierdziła, że  
zajmuje on bardzo ważne miejsce  
na Śląsku Cieszyńskim, choć może  
stałe niedoceniane. – Ten koncert  
jest pięknym i dobrym początkiem  
ku działaniom, które mogłyby  
rozpowszechniać jego twórczość,  
pomóc odkryć ją na nowo tym bar-  
dziej że jest znana i doceniana w  
przestrzeni chóralnej i orkiestro-  
wej, ale w tym koncercie zabrzmia-  
ły piękne utwory kameralne, pieś-  
ni biblijne. A ta część twórczości  
jest chyba najmniej znana i wyko-  
nywana. Wiem, że jego utwory nie  
zostały jeszcze wydane. To też jest  
bardzo potrzebne, by zając się wy-  
daniem muzyki w postaci nutowej  
i płytowej – stwierdziła.  
W koncercie wzięli udział Aka-  
demicka Orkiestra Kameralna pod  
dyrykcją Małgorzaty Kaniowskiej,  
Roksana Wardenga, Adam Wa-  
gner, Piotr Szczotka, Katarzyna  
Wasilewicz, Agnieszka Kopińska,  
Ewelina Bachul-Cieniała, Marty-  
na Ułman, Vanda Żurkowa oraz  
Lutheran Chorus Trzyńc pod  
dyrykcją Haliny Veit Podoli. Pu-

bliczność miała okazję usłyszeć  
m.in. prawykonanie „Miniatur  
biblijnych” .  
– To bardzo miłe wydarzenie  
– przyznała Halina Veit-Podola,  
córka kompozytora. – Cieszę się,  
że po śmierci taty nawiązaliśmy  
kontakt z prof. Hubertem Miśką  
i od tego zaczęło. Poszperaliśmy  
w nutach ojca i udało się znaleźć  
utwory wokalne, instrumentalne,  
a także na instrument solowy. To  
pierwszy koncert, ale myślę, że  
dzięki naszej współpracy będą i  
następne – powiedziała.  
Józef Podola założył i prowadził  
dwa chóry działające w ramach  
Luterańskiego Kościoła Ewange-  
lickiego Augsburgskiego Wyznania  
– czesko-polski chór mieszany  
Lutheran Chorus w Trzyńcu oraz  
Polski Chór Ewangelicki w By-  
strzycy. Przed ponad czterdziestu  
laty zaczął organizować w Trzyńcu  
„Wieczory kołęd”, który stały się  
później tradycją. Był długoletnim  
organistą, komponował własne  
utwory sakralne.  
– Tata nigdy nie był człowie-  
kiem, któremu by zależało na po-  
pularności. Ale jest teraz czas, by  
wyciągnąć jego utwory z szuflady.  
Nawet takie, które nie były zbyt  
często wykonywane – przyznała  
Halina Veit-Podola.

(klm)

● W koncercie wzięła udział Akademicka Orkiestra Kameralna pod dyrykcją Małgorzaty Kaniowskiej. Fot. ŁUKASZ KLIMANIEC

### Zaczęło się od skrzypiec

Józef Podola urodził się w 1933 roku w Trzyńcu. Pierwszym nauczycielem był jego ojciec, który uczył go gry na skrzypcach. Gdy w wieku 12 lat Józef zachoro-  
wał na chorobę Heinego-Madina, która spowodowała paraliż ciała i wykrzywiła  
kręgosłup, co uniemożliwiło dalszą grę na skrzypcach, ojciec zapisał go na lekcje  
fortepianu do szkoły muzycznej w Trzyńcu. Równolegle Józef uczęszczał do  
szkoły handlowej w Orłowej. Jego zdolności muzyczne zostały zauważone –  
zaproponowano mu grę na organach w kościele ewangelickim w Trzyńcu, gdzie  
zajął się prowadzeniem czeskiego i polskiego chóru. Od 1977 r. objął także sta-  
nowisko organisty w Bystrzycy. Jako organista koncertował w Danii, NRD i RFN.  
Zorganizował wiele koncertów muzyczno-chóralnych, napisał około stu utwo-  
rów na chóry i orkiestrę, które do dzisiaj są wykorzystywane w repertuariach  
wielu chórów i zespołów. Aktywność kompozytora w docenili w 2013 roku  
władze obu Trzyńca i Bystrzycy – otrzymał wówczas Nagrodę Miasta Trzyńca  
oraz tytuł Osobistość Roku Bystrzycy. Był także laureatem Złotej Odznaki Ho-  
norowej Polskiego Związku Chórów i Orkiestr w Warszawie.

REKLAMA

**ŚWIĘTUJ NOWY ROK,  
NIE STÓJ W KUCHNI**

Zamówienia +48 660 357 077 [www.cateringcieszyn.pl](http://www.cateringcieszyn.pl)

Gr.087



# Tak minął 2024 rok

Proszę państwa, działo się. Wzloty i upadki, kataklizmy i sukcesy, radosne jubileusze i smutne pożegnania, blaski i cienie. Zapraszamy do telegraficznego skrótu z wydarzeń 2024 roku naszym subiektywnym okiem.

Łukasz Klimaniec

## Styczeń

Wraz z Nowym Rokiem rozpoczęły się sejmiki gminne przed kwietniowym XIV Zgromadzeniem Ogólnym Kongresu Polaków w RC. Pierwszy miał miejsce w Domu PZKO w Koszarzyskach. Do historii przeszedł 45. Bal Gorolski – dotychczasowi organizatorzy oznajmili, że przygotowali tę imprezę po raz ostatni.

Piosek dołączył do miejscowości, które mają swoją mapę pierwotnych nazw lokalnych. Po kilku latach przerwy wróciła możliwość zawierania ślubu cywilnego w języku polskim. To efekt zmiany w czeskiej ustawie o aktach stanu cywilnego, o którą zabiegał Kongres Polaków w RC. W ramach „Polskich czwartków”, organizowanych przez Centrum Polskie Kongresu Polaków w RC, w Mostach koło Jabłonkowa wystąpił słynny goralski zespół Trebunie-Tutki.

## Luty

Diakonów Śląska oddała do użytku nową placówkę w Trzyczcu-Podlesiu. Wspólnotowe Centrum Zdrowia Psychicznego powstało dzięki przebudowie i poszerzeniu dawnej restauracji „Marco Polo”.

Szkoły podstawowe z polskim językiem naucznia najlepiej przygotowują uczniów w regionie do egzaminów wstępnych do szkół średnich. W powiecie karwinijskim aż cztery polskie podstawówki uplasowały się w ścisłej czołówce.

MK PZKO w Orłowej-Porębie po kilku latach przerwy postanowiło zorganizować bal. Decyzja okazała się trafna. Na moście granicznym w Cieszynie rolnicy z Czech przy wsparciu kolegów z Polski protestowali przeciw Europejskiemu Zielonemu Ładowi, zbędnej biurokracji w prowadzeniu gospodarstw i importowaniu niekontrolowanych tańszych produktów z Ukrainy.

## Marzec

Jubileuszowy 50. Zjazd Gwiazdysty został odwołany z powodu braku śniegu. Bogusław Chwajol z Orłowej-Lutyni, lekarz, społecznik, inicjator budowy pomnika orłowskiego gimnazjum, obchodził 80. urodziny. Z tej okazji wydał własnym nakładem książkę „Okruchy pamięci”. Krystyna Pyszko z Trzyczna została Miss World 2024. W finale konkursu w indyjskim Mumbai koronę piękniejszej założyła jej ustępująca Miss Świata 2022 Karolina Bielawska z Polski. Lutynią Dolną wstrząsnęła wiadomość o rozważanej w Wierzniciach budowie gigantycznej fabryki. Bogna Jiravská z polskiej szkoły podstawowej w Suchej Górze zajęła trzecie miejsce w finale XXVI Ogólnopolskiego Konkursu Krasomówczego im. Wojciecha Korfańskiego.

## Kwiecień

Zarząd Główny PZKO w RC ogłosił zbiórke publiczną na remont Fasałówki. W Czeskim Cieszynie odbyło



się Zgromadzenie Ogólne Kongresu Polaków w RC, na którym zostały wybrane władze na kolejną kadencję – po raz trzeci na czele Kongresu stanął Mariusz Wałach, a w Radzie Kongresu pojawiły się nowe twarze – Danuta Koné-Król, Monika Płaskowa, Lucyna Škňouřil i Tomasz Onderek. Hokeiści Trzyczna po raz piąty z rzędu zdobyli mistrzostwo kraju. Izabella Wołhejko-Chwastowicz w trakcie uroczystości w ogrodzie Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, jakie odbyły się z okazji zbliżającego się Święta Konstytucji 3 Maja, oznajmiła, że kończy swoją misję dyplomatyczną.

## Maj

1 maja minęło 20 lat od chwili, gdy Polska i Czechy stały się członkami europejskiej wspólnoty. Marszałek Senatu RP Małgorzata Kidawa-Błońska w Dniu Polonii i Polaków za Granicą (2 maja) przyjechała do Czeskiego Cieszyna, gdzie odwiedziła polskie szkoły, wręczyła Karty Polaka i spotkała się z działaczami polskiej mniejszości narodowej w RC. W Pradze i Ostrawie rozpoczęły się hokejowe mistrzostwa świata elity, w których po 22 latach przerwy zagrali Polacy. Wstydnie nie przynieśli, ale szalu nie zrobili. Złoto wywalczyli Czesi. Zespoły „Zaolzi” oraz „Zaolzioczek” obchodzili 20-lecie istnienia. Zmarł Tadeusz Wantuła, jeden najbardziej znanych i rozpoznawalnych społeczników na Zaolziu, założyciel i dyrektor Cierlickiego (później Trzyńskiego) Lata Filmowego. W Piosku powstał pierwszy w Czechach deskal – przedstawia poetkę ludową Marię „Chraścinkę” Suszkową. Daniel Bednář, 12-letni uczeń Polskiej Szkoły Podstawowej im. Władysława Szymborskiej w Wędrynie, dla koleżanek i kolegów z Zaolzia założył Klub Podróżnika „ZA OKNEM”.

## Lipiec

Rozpoczął się drugi, główny etap remontu Teatru Cieszyńskiego w Czeskim Cieszynie. Efektem będzie modernizacja budynku i także poszerzenie działalności instytucji, która ma się stać Cieszyńskim Centrum Teatru i Kultury. Specjalistyczna firma wysadziła w powietrze żelbetonową wieżę szklawie kopalni Łazy w Orłowej. W Akademii Handlowej w Czeskim Cieszynie wybuchł pożar, z którym strażacy walczyli bardzo długo. Ogień zniszczył dach i poddasze Akademii oraz dach sąsiedniej Szkoły Podstawowej Konteszyń. Obie placówki rozpoczną nowy rok szkolny w zastępczych lokalach. Ucierpiała również Podstawowa Szkoła Artystyczna.

## Czerwiec

Po trzynajletniej przerwie wrócił Bystrzycki Złot. Gwiazdą był zespół

Elektryczne Gitary, z którym Chór Szkolny PSP im. S. Hadyńy „Crescendo” zaśpiewał kultową piosenkę „Dzieci wybiegli”. Ulewa wyrządziła sporo szkód w regionie. Mocno ucierpiała m.in. Dom PZKO w Nieborach oraz budynek Medica Trzyniec (Medica Šnec), które prowadzi m.in. domowe hospicjum. Mieszkańcy gminy Lutynia Dolna w referendum opowiedzieli się przeciw budowie wielkiej fabryki w Wierzniciach. Rada miasta Czeskiego Cieszyna uchwaliła dokument, zgodnie z którym od 1 września polska podstawówka w Czeskim Cieszynie będzie nosiła nową oficjalną nazwę – „Polską Zakładnią Szkoła a materska Szkoła – Polska Szkoła Podstawowa i Przedszkole Český Tešín, příspěvková organizace”. Międzynarodowy Świętojański Festiwal Folklorystyczny w Bystrzycy został zorganizowany z rozmachem, przysłało mnóstwo widzów a na scenie zaprezentowało się 145 artystów z Małej Armii Janosika.

## Lipiec

Rozpoczął się drugi, główny etap remontu Teatru Cieszyńskiego w Czeskim Cieszynie. Efektem będzie modernizacja budynku i także poszerzenie działalności instytucji, która ma się stać Cieszyńskim Centrum Teatru i Kultury. Specjalistyczna firma wysadziła w powietrze żelbetonową wieżę szklawie kopalni Łazy w Orłowej. W Akademii Handlowej w Czeskim Cieszynie wybuchł pożar, z którym strażacy walczyli bardzo długo. Ogień zniszczył dach i poddasze Akademii oraz dach sąsiedniej Szkoły Podstawowej Konteszyń. Obie placówki rozpoczną nowy rok szkolny w zastępczych lokalach. Ucierpiała również Podstawowa Szkoła Artystyczna.

## Sierpień

77. Międzynarodowe Spotkania Folklorystyczne „Gorolski Świę-

to” w Jabłonkowie przeszły do historii. W Jabłonkowie został odsłonięty mural z napisem „Witajcie w Jabłonkowie” Inspiracją były obrazy Antoniego Szpyrcy. Po raz 56. w Trzyczcu-Gutach odbyły się „Dożynki Śląskie”. Szef sztabu organizacyjnego, a zarazem prezes MK PZKO Jan Kaleta otrzymał z rąk prezydenta miasta Věry Palkovskiej Medal Pamiątkowy Miasta Trzyczna. W Parku PZKO w Bystrzycy wszyscy ścisłali kciuki za Marka Grycza podczas jego występu na olimpiadzie w Paryżu. Pięcioboista nowocześnie, który pierwsze kroki stawiał w klubie SC Bystrzyca i nadal jest jego członkiem, nie awansował jednak do finału.

## Wrzesień

Uczniowie Szkoły Podstawowej z Polskim Językiem Nauczania w Grodu rozpoczęli rok szkolny w wyremontowanym budynku, który ma salę z panoramicznym widokiem na wieś i góry. Remont i nowe wyposażenie pochłonęły ponad 40 mln koron. Oddział Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej w Karwinie uczcił pół wieku działalności wernisażem dwujęzycznej wystawy „Ctème spolu 50 let – Czytamy razem 50 lat”. Wiceprezydent miasta Andrzej Bizoń wręczył Oddziałowi w imieniu prezydenta Jana Wolfa akt uznania. Natura znów dała się we znaki – Polskę i Czechy nawiedziła fala powodziowa powodując ogromne straty. Pod wodą znalazło się wiele domów i ulic, wiele osób trzeba było ewakuować. Ruch polizteczny ANO 2011 wygrał wybory do Rady Województwa Morawsko-Śląskiego. W Karwinie-Raju w miejscu wyburzonego Domu PZKO został wybudowany nowy budynek. To pierwszy od wielu lat postawiony od podstaw obiekt na Zaolziu dla polskiej mniejszości. Zespół Pieśni i Tańca „Olza” świętował swoje 70-lecie.

## Październik

Stanisław Folwarczny po wyborach przestał pełnić funkcję wicehetmana województwa morawsko-śląskiego ds. szkolnictwa i sportu. Partia ODS, której jest członkiem, przeszła do opozycji. Ewa Farna po raz dwunasty spotkała się ze swoimi fanami w Czeskim Cieszynie. Polacy z Wędryny świętowali jubileusz 100-lecia „Czytelní”. Przyszły tłumy, a wiekowy obiekt pękał w szwach tak samo jak przez całe minione dziesięciolecie, kiedy tętniło tu życie kulturalne, artystyczne, towarzyskie i sportowe. Na Cmentarzu Miejskim w Oławie odsłonięto symboliczny nagrobek Franciszka Kubicy, polskiego studenta teologii straconego przez Niemców 13 stycznia 1943 roku w sąsiednich Ołicach. Zespół Regionalny „Oldrzychowice” uczcił 45-lecie istnienia.

## Listopad

Do walcowi rur ostrawskiej Liberty, która w czerwcu br. ogłosiła upadłość, wróciła produkcja. W Czeskim Cieszynie-Mostach świętowali 40-lecie wybudowania Domu PZKO organizując wielką imprezę – RockMosteczek. Barbara i Marian Weiserowie z Suchej Górze zostali tegorocznymi laureatami nagrody „Złoty Jestem” w plebiscycie Tacy Jesteśmy 2024, zorganizowanym przez Kongres Polaków w RC. Nagroda publiczności powędrowała do Daniela Bednářa, ucznia polskiej podstawówki w Wędrynie, ambasadora Klubu Podróżnika „Za oknem”. Po 86 latach książka Pawła Hulki-Laskowskiego „Śląsk za Olzą” doczekała się wznowienia. Za sprawą Kongresu Polaków w RC jej nowe wydanie wzbogacone o przypisy Remigiusza Okraski w przystępny sposób prezentuje historię Polaków żyjących na Zaolziu. Andrzej Bizoń, wiceprezydent Karwiny i członek Rady Kongresu Polaków, otrzymał nagrodę TVP Polonia „Za zasługi dla Polski i Polaków poza granicami kraju”. Zespoły „Łączka” i „Bystrzyca” świętowały jubileusze – 60-lecia i 40-lecia.

## Grudzień

Po raz pierwszy w historii Rada Przedstawicieli Kongresu Polaków w RC obradowała wspólnie z Konwentem Prezesów Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w RC. Hawierzów ma nowego prezydenta miasta. Został nim dotychczasowy zastępca prezydenta ds. ekonomiki i zarządzania majątkiem Ondřej Baránek. Michael Morys-Twarowski, którego czytelnicy „Głosu” znają z rubryki „Cieszyńskie rody”, został laureatem Nagrody im. Felczaka i Wereszyckiego. Został doceniony za książkę „Dzieje Księstwa Cieszyńskiego”, a nagrodę odebrał na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. W Wiśle odbyły się XVI Światowe Zimowe Igrzyska Polonijne, w których wzięła udział ponad 80-osobowa reprezentacja Zaolzia.

# Szykuje się słownik nad słownikami

W 2025 roku, a najpóźniej na początku roku 2026 ukaże się słownik gwary cieszyńskiej, będący jak dotąd najobszerniejszym, a równocześnie najlepiej usystematyzowanym dziełem tego gatunku. Jego autorem jest nie kto inny, jak prof. Karol Daniel Kadłubiec. Jak zaznacza, po słowniku powstanie jeszcze podręcznik.

Beata Schönwald

**Panie profesorze, mówimy o dziele wręcz wiekopomnym. W jakim sensie?**

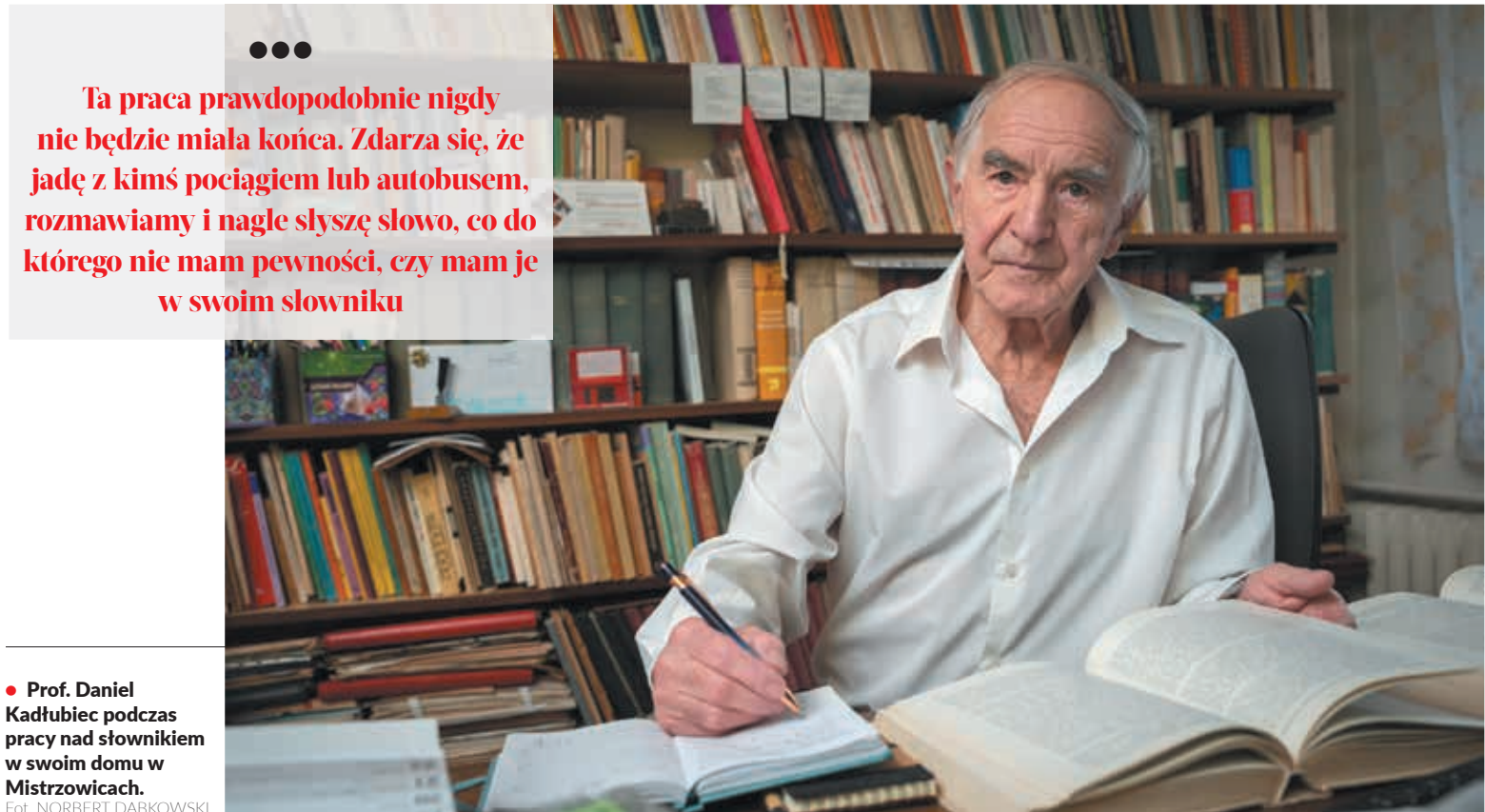
– Wydanie słownika gwary cieszyńskiej uważam za jedno z ważnych przedsięwzięć, które powinno mieć znaczenie nie tylko dla nas, na Śląsku Cieszyńskim, ale i poza jego obrębem. Słownik ten reprezentuje bowiem pewien stan kultury języka, która powinna emanować również poza region, z którego ten język pochodzi. To dzieło jest ważne jeszcze z innego powodu. Wiele wyrazów, które się w nim znajdują, wyszły z aktywnego obiegu i na chwilę obecną istnieją w najlepszym wypadku w pasywnym zasobie słów. To znaczy, że ludzie ich nie używają, ale jeżeli je słyszą, to przypominają sobie, że „tak się u nas mówiło”. Wydawnictwo to ma ambicję udokumentowania tego słownictwa i przywrócenia go do użytku.

**Jak powstaje taki słownik?**

– Można powiedzieć, że jego początki sięgają czasów, kiedy mieszkalem w Karpętnej. Zannotowałem większość słów, które zapamiętałem z tego okresu, a kiedy w latach 60. ub. wieku rozpocząłem badania terenowe, moje zapiski się rozrastały. Później to wszystko poprzerosłem do komputera. Poza tym do wszystkich moich wydawnictw, takich jak „Opowiadania Anna Chybidziurwa”, „Skoro zapomniane”, „Od Cieszyna do Bogumina”, „Górnicy śmiech” i wiele innych są załączane słowniczki gwarowe, które obecnie tworzą ważną część opracowywanego przez mnie słownika. Czerpałem też z Piegzy, którego wydawałem, z przedwojennych wierszy Adolfa Fierli, który w latach 30. ub. wieku pisał wspaniałe poematy o naszych „gróńcach”. Do tego dochodzą specjalistyczne wydawnictwa dialektologiczne, które ukazały się nakładem m.in. Uniwersytetu Jagiellońskiego jako wynik badań przeprowadzanych również na Śląsku Cieszyńskim. Z różnych tekstów gwarowych wybieram słowa, których nie miałem jeszcze w swoich zapiskach. Szkopuł w tym, że ta praca prawdopodobnie nigdy nie będzie miała końca. Zdarza się, że jadę z kimś pociągiem lub autobusem, rozmawiamy i nagle słyszę słowo, co do którego nie mam pewności, czy mam je w swoim słowniku. Od razu je zapisuję, a potem sprawdzam. Niedawno usłyszałem takie zdanie: „Kupiłem pół kilo paradajek”. „Paradajki” to pomidory – tak mówiliśmy przecież w Karpętnej.

**„Paradajka” to słowacki odpowiednik polskiego pomidora. W naszej gwarze zadomowiło się również wiele słów niemieckich. Jednak kiedy powiemy: „Idym z nadrazo”, traktujemy to jako zachwaszczanie gwary. Ile czasu musi upłynąć, byśmy czeskie „nadrazi” uznali za słowo cieszyńskie na równi z niemieckobrzmiącym „banhofem” czy słowacką „paradajką”?**

– W przykładach, które pani przytoczyła, mamy do czynienia z adaptacją, czyli przyswojeniem. Następuje ono wtedy, kiedy dany wyraz otrzymuje nasze brzmienie i naszą gramatykę. Jeśli powiemy: „Idym do zubarza”, kładąc akcent na przedostatniej sylabie, wymawiając to słowo po polsku i deklinując je również po polsku – bo po czechu byłoby „k zubarzi” – wtedy dochodzi do jego przyswajania przez naszą gwarę. Co ciekawe, wręcz paradoksalnie, dzięki temu ten wyraz zapożyczony zaświadcza o tym, że chodzi o gwarę polską. W języku polskim, jak obliczył Zenon Klemensiewicz, mamy kilka tysięcy zapożyczeń: kościół nie jest wyrazem polskim, kancał, papież, balkon, aria czy opera nie są polski-



• Prof. Daniel Kadłubiec podczas pracy nad słownikiem w swoim domu w Mistrzowicach.  
Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

mi wyrazami, a pomimo to uznajemy je za polskie, bo zostały zaadaptowane zarówno pod względem gramatyki, jak i fonetyki. Padło pytanie, jak długo trwa taka adaptacja. Odpowiedzią może być przyjmowane przez folklorystów kryterium trzech generacji, mówiące o tym, że np. zapożyczone pieśń, opowiadanie czy taniec wchodzi w skład repertuaru lokalnego, jeżeli przekazywane są przez trzy pokolenia. Jeżeli zatem – przyjmując, że jedno pokolenie trwa 20-25 lat – dany wyraz jest w obiegu przez 60-75 lat, możemy uznać, że jest częścią słownictwa danego języka, gwary. Kryterium to ma raczej znaczenie teoretyczne, naukowe, gdyż ludzie oceniają zapożyczenia nie według ich żywotności, ale momentalnego występowania.

**Jednak mimo wszystko chyba czujemy, że w zdaniu „Idym z nadrazo do zubarza, kiery ordynuje przł dziwadle”, nawet po 75 latach byłoby coś nie tak?**

– Dlatego jest zalecane, żeby gwary używać świadomie, a nie na zasadzie, co ślę na przyniesie mi na język. Wtedy zastanawiam się, czy „zubarz” jest niezbędny, skoro mogę powiedzieć „dyntysta” lub bardziej archaicznie „zymbiarz”, czy konieczne są „hranolki”, kiedy istnieje polskie słowo „frytki”. Tu ważna jest świadomość, że gwarą cieszyńska jest gwarą polską, w związku z czym również jej słownictwo powinno mieć polski charakter i nie należy go kaleczyć niepotrzebnie, zwykle czeskiimi, zapożyczeniami. Mówiąc gwarą cieszyńską, w pierwszej kolejności używamy więc słowa gwarowego, a potem słowa polskiego. Jeżeli bowiem doprowadzimy do sytuacji, że połowa słownictwa będzie zapożyczona z języka czeskiego czy niemieckiego, to wtedy nie będziemy już mieli do czynienia z gwarą polską, ale jakimś mieszańcem, mieszaniną. Posługując się takim językiem, sami sobie wystawimy świadectwo ludzi wątpliwej kultury. Kultura języka jest bowiem świadectwem kultury człowieka. Ale chodzi też o to – co za każdy razem podkreślam – że każdy język, a gwarą również, dzięki swojemu oryginalnemu słownictwu wyraża pewien językowy obraz świata. Ludwigi Wittgenstein powiedział: „mój świat sięga tak daleko, jak daleko sięga mój język” – nienazwane rzeczy i idee nie

istnieją. Bogactwo człowieka polega więc m.in. na tym, że ma on w sobie te obrazy świata, które emanują z danego języka. Im więcej języków znamy, tym więcej mamy obrazów świata i tym jesteśmy bogatsi. Tę myśl staram się zawrzeć również w tym słowniku, żeby przekonać aktualnych czy potencjalnych użytkowników naszej cieszyńskiej mowy, że mówienie gwarą do starca nam pewnego unikatowego obrazu świata, którego nie ma żaden inny język. Jest luksusem. Jeżeli bowiem „gorol” z Jaworzynki powie: „Mnożymy pole na jor”, co po polsku znaczy: „Uprawiamy pole na wiosnę”, to chyba wszyscy czujemy, że mamy do czynienia z dwoma obrazami danej rzeczywistości. No bo czyż te wszystkie typowe dla gwary cieszyńskiej słowa, jak „bachraty”, „bałucha”, „bulaty”, „bulczec”, „bulknyć”, „bawidła” czy „bebechy” nie otwierają przed nami absolutnie wyjątkowego świata?

**Ile słów znajdzie się w pana słowniku?**

– Na razie mam zebranych ok. 18 tys. haseł, myślę jednak, że ostatecznie będzie ich ponad 20 tys. Dla porównania, przeciętny człowiek używa 3 tys. słów, a 15 tys. słów zawiera „Słownik języka Adama Mickiewicza”. To dowodzi, jak wielkie jest bogactwo naszej gwary.

**Jak będzie wyglądał zapis poszczególnych haseł gwarowych?**

– Pisownia gwarowych słów, oczywiście, będzie polska jako że mamy do czynienia – co niejednokrotnie podkreślałem już w tym wywiadzie – z gwarą języka polskiego. Każdy wyraz gwarowy będzie miał ekwiwalent polski i czeski, a w przypadku, gdy nie będzie posiadał takiego odpowiednika w danym języku, pojawi się wyjaśnienie jego znaczenia. Jeżeli będę miał taką wiedzę, to przy danym słowie zostanie zamieszczona również informacja, czy chodzi o słowo ogólnocieszyńskie, czy występujące w północnej, środkowej lub południowej części naszego regionu.

**Zdarza się, że na południu regionu, czyli w tzw. Goraliji, słowo ma inne znaczenie niż w północnej części Śląska Cieszyńskiego. My na „dołach” używamy „dynka” z przykręca garka, gorole na „dynku” kroją pietruszkę.**

– Tak, i o to właśnie chodzi, żeby uwzględnić te wszystkie różnice geograficzne, a także pokazać wieloznaczność poszczególnych słów w zależności od kontekstu. Weźmy np. hasło „buk”, czyli drzewo. Mówimy „twardy jak buk”, ale też „postać jak buka” w znaczeniu stanąć na głowie. Albo „śliwka”. Wiemy, że to owoc. Kiedy powiemy: „Hawirze dali se na sliwke”, znaczy, że żuli tabakę. To sformułowanie występuje jednak tylko w zagłębiu. Czasami owa wieloznaczność słów, wynikająca z kontekstu, jest wręcz poetycka. Jest na przykład takie określenie „chodzi nie sama”, które oznacza, że kobieta jest w ciąży. Myślę, że darmo szukać bardziej eufemistycznego, subtelniejszego określenia tego stanu.

**Czy każde słowo będzie posiadało również zapis fonetyczny?**

– Przygotowywany przez mnie słownik ma mieć charakter popularny, dlatego zapis będzie tylko literacki. Zostaną natomiast podane ogólne zasady wyjaśniające sposób zapisywania i wymawiania (czytania) słów gwarowych występujących w słowniku.

**Spotkałam się z opinią, że warto by też zbliżyć, jak poprawnie mówić „po naszymu”. Czy znajdą się w słowniku również wskazówki tego rodzaju?**

– W samym słowniku nie. Tym zagadnieniem zostanie poświęcona odrębna publikacja, podręcznik popularny „Mówimy po naszymu”, do którego przygotowania zaangażowałem jeszcze dwie osoby. Chcemy w nim zawrzeć wytyczne odnośnie tego, jakich zasad należy przestrzegać, posługując się gwarą cieszyńską, czyli jak pisać, jak wymawiać, jaką stosować gramatykę. Generalnie będzie jednak chodziło o rozmówki na najbardziej przydatne tematy. Dzięki temu chętny do uczenia się gwary albo mówienia gwarą będzie miał do dyspozycji konkretne wskazówki. Wychodzimy bowiem z założenia, że człowiek kulturalny powinien mówić kulturalnym językiem, również gwarą. Do tego zaś, żeby mówić kulturalnie, potrzebne jest solidne źródło. Myślę, że słownik wraz z podręcznikiem będą się w tym zakresie wzajemnie bardzo dobrze uzupełniały.







## SPORT

# Zimowe Igrzyska Polonijne: znów jesteśmy najmocniejsi!

Rywalizacja w nordic walking zakończyła w sobotę XVI Światowe Zimowe Igrzyska Polonijne, które od środy rozgrywane były w Wiśle i Cieszynie. Mamy świetną wiadomość dla fanów reprezentacji Polaków w RC – nasi sportowcy ponownie zdominowali igrzyska, wygrywając klasyfikację medalową i pokonując mocne ekipy z Litwy, Białorusi czy USA. Zdobyliśmy w sumie 67 medali: 22 złote, 20 srebrnych i 25 brązowych.

Janusz Bittmar, Łukasz Klimaniec

Organizatorzy ze Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” musieli się w tym roku zmierzyć z nieobliczalną pogodą. Grudniowy termin igrzysk nie gwarantował idealnych warunków śniegowych i niestety ten scenariusz się ziścił. Sobotnia rywalizacja w centrum Wisły w nordic walking odbyła się wprawdzie bez zimowych klimatów, w prawie wiosennej aurze, ale zawodnikom ten fakt wcale nie przeszkadzał. – Po narciarstwie biegowym na Kubalonce przestawiliśmy się szybko na nordic walking. Atmosfera jest fajna, spotkałam wielu znajomych, wszyscy chcą pokazać się w tych igrzyskach z jak najkorzystniejszej strony – powiedziała „Głosowi” Agnieszka Szotkowska z reprezentacji Zaolzia. Poważnie podeszła do rywalizacji z kijkami również Magda Klimek, która nastawiona wcześniej na slalom musiała szybko zweryfikować swoje plany. – W nordic walking też są kijki, ale brakuje tej adrenaliny. Niemniej to świetna zabawa, móc rywalizować w pięknej Wiśle w wysiłku nordic walking z przyjaciółmi i znajomymi z całego świata – oceniła Klimek, która była jedną z wielu zaolziańskich zawodniczek na podium sobotniej konkurencji.

## Z kijkami w odpowiedni sposób

Drużyna z Zaolzia, która ponownie wystartowała w igrzyskach pod szyldem PTTS „Beskid Śląski”, regularnie stawała na podium we wszystkich konkurencjach tegorocznych igrzysk. – Wracam z Wisły w dobrym nastroju. Zdobyłem złoto i srebro w biegówkach, które są moją zimową koronną dyscypliną – zdradził nam Wawrzyniec Fojcik. Regularny uczestnik zarówno zimowej, jak też letniej wersji igrzysk polonijnych, miał tymczasem pecha w zawodach w nordic walking – na trasie zламаł bowiem kij i do mety dotarł tylko jednym. – Była lekka dysproporcja na trasie, ale dałem radę – przyznał srebrny medalista, który w swojej kategorii przegrał tylko z Władysławem Martynkiem. Najszybciej pokonał trasę w kategorii open nordic walking Zaolzia Stanisław Klimek. Technike nordic walking przed startem wytumaczył wszystkim mistrz świata w

tej konkurencji, Andrzej Dziedziewicz z Litwy. – Żeby być szybkim i skutecznym, trzeba poruszać się z kijkami w odpowiedni sposób – zapewniał Dziedziewicz, demonstrowując uczestnikom igrzysk swoją nienaganną technikę.

Zawodnicy mieli do pokonania dystans przystosowany do konkretnych kategorii wiekowych. Trasa prowadziła malowniczym parkiem zdrojowym w Wiśle, start i meta była zaś usytuowana na placu Hoffa. Już przed sobotnią walką medalową w nordic walking wszystko wskazywało na to, że Zaolziacy znów zdominują klasyfikację medalową igrzysk. I tak też się stało. – Jestem dumny z naszej reprezentacji. Poukładaliśmy drużynę z młodych i starszych sportowców, zgłosiło się jak zawsze wiele rodzin z dziećmi. To właśnie wartość dodana tych igrzysk, które coraz bardziej imprezy sportowej – powiedział w rozmowie z „Glosem” Arnold Sikora, szef ekipy PTTS „Beskid Śląski”, wiceprezes tej organizacji.

## Nietypowy biathlon

Oprócz łyżwiarzkiego wieloboju, o którym szerzej pisaliśmy w ostatnim, piątkowym numerze gazety, oraz wspomnianej emocjonującej



• Start sobotniej rywalizacji w nordic walking.

rywalizacji w nordic walking, na arenach igrzysk udało się świetnie przygotować również biegi narciarskie na Kubalonce i slalom na raketach śnieżnych połączony ze strzelaniem jak w biathlonie w wiślańskim ośrodku Stok – zorganizowany w zastępstwie odwołanego narciarstwa alpejskiego.

Nie tylko nasz wysłannik był pod wrażeniem sprawnej organizacji i prężnych decyzji kierowników tras, którzy od początku musieli się zmagać z nieobliczalną pogodą. Również w tych zawodach reprezentanci z Zaolzia bardzo dobrze sobie poradzili. – Na Kubalonce, pomimo

naszych zmartwień pogodowych, wszystko wypaliło. Podobnie było z raketami śnieżnymi, usłyszeliśmy wiele pozytywnych komentarzy pod adresem pomysłu właśnie na taką zabawę przypominającą biathlon – zaznaczyła Kaja Gzyto, kierownik organizacyjnej igrzysk.



## Puchar Beskidu Śląskiego

Kiedy – 18 stycznia 2025

Gdzie – Złoty Gród, Istebna

Zgłoszenia – do 11 stycznia w formularzu na stronie [www.beskidslaski.cz](http://www.beskidslaski.cz)



• Slalom w raketach śnieżnych wbrew pozorom okazał się dużym wyzwaniem.



• Zacięta rywalizacja na Kubalonce.

– Ten slalom to nasza inwencja twórcza. Wymyśliliśmy tę formę z uwagi na to, że w raketach śnieżnych w zasadzie każdy sobie poradzi. Najważniejsze to dobrze dopiąć wszystkie paski – wyjaśnił Włodzimierz Moldysz z firmy eventowej Xtraining, która we współpracy z Hotelem Stok przygotowała tę konkurencję. – W raketach poruszamy się „na sztywno” albo na zasadzie rozpięcia, czyli stopa nam się podnosi, podobnie jak w nartach biegowych lub skiturach. Schodząc w dół powinniśmy mieć zapięte rakiety. A idąc w górę lub po równym wtedy dobrze mieć tę raketę odpiętą. Te rakiety są dostosowane do głębokiego śniegu, ale nie aż tak mocno puszystego. W tym wypadku ponieważ śnieg jest mokry z powodu dodatniej temperatury przez co jest grząsko, ale rakiety pozwalają swobodnie się w nich przemieszczać – dodał.

## Cieężko było załapać...

Sęk w tym, że właściwie dla wszystkich uczestników Światowych Zimowych Igrzysk Polonijnych była to nowość. Mało kto miał kiedykolwiek wcześniej okazję chodzić w raketach śnieżnych, a co dopiero biegać. – Trudniej się porusza, niż na biegówkach – przyznała Małgorzata Szotkowska, która dzień wcześniej na Kubalonce triumfowała w konkurencjach biegowych. – Mam doświadczenie z biathlonem, ale z tym sprzętem było dość trudno, ciężko było załapać. Ale najważniejsze, że jest dobra zabawa i fajna atmosfera – przyznała.

Jej siostra Agnieszka także pierwszy raz miała na nogach rakiety śnieżne. – Jak na tym stałam, to nie wiedziałam, co i jak. Musiałam trochę poprobować. Parę razy podbiegałam sobie pod górę i zaczęłam to ogarniać, gdzie i kiedy bardziej popchnąć nogę do przodu, gdzie bardziej się odbić. Fajne do-



• Medale dla najlepszych.



• Uczestnicy, jak w biathlonie, musieli wykazać się sokolim okiem i pewną ręką.



• Agnieszka i Małgorzata Szotkowskie.

świadczenie. A strzelanie? Kiedyś Sęk w tym, że właściwie dla wszystkich uczestników Światowych Zimowych Igrzysk Polonijnych była to nowość. Mało kto miał kiedykolwiek wcześniej okazję chodzić w raketach śnieżnych, a co dopiero biegać. – Trudniej się porusza, niż na biegówkach – przyznała Małgorzata Szotkowska, która dzień wcześniej na Kubalonce triumfowała w konkurencjach biegowych. – Mam doświadczenie z biathlonem, ale z tym sprzętem było dość trudno, ciężko było załapać. Ale najważniejsze, że jest dobra zabawa i fajna atmosfera – przyznała.

Jej siostra Agnieszka także pierwszy raz miała na nogach rakiety śnieżne. – Jak na tym stałam, to nie wiedziałam, co i jak. Musiałam trochę poprobować. Parę razy podbiegałam sobie pod górę i zaczęłam to ogarniać, gdzie i kiedy bardziej popchnąć nogę do przodu, gdzie bardziej się odbić. Fajne do-

świadczenie. A strzelanie? Kiedyś Sęk w tym, że właściwie dla wszystkich uczestników Światowych Zimowych Igrzysk Polonijnych była to nowość. Mało kto miał kiedykolwiek wcześniej okazję chodzić w raketach śnieżnych, a co dopiero biegać. – Trudniej się porusza, niż na biegówkach – przyznała Małgorzata Szotkowska, która dzień wcześniej na Kubalonce triumfowała w konkurencjach biegowych. – Mam doświadczenie z biathlonem, ale z tym sprzętem było dość trudno, ciężko było załapać. Ale najważniejsze, że jest dobra zabawa i fajna atmosfera – przyznała.

Jej siostra Agnieszka także pierwszy raz miała na nogach rakiety śnieżne. – Jak na tym stałam, to nie wiedziałam, co i jak. Musiałam trochę poprobować. Parę razy podbiegałam sobie pod górę i zaczęłam to ogarniać, gdzie i kiedy bardziej popchnąć nogę do przodu, gdzie bardziej się odbić. Fajne do-

świadczenie. A strzelanie? Kiedyś Sęk w tym, że właściwie dla wszystkich uczestników Światowych Zimowych Igrzysk Polonijnych była to nowość. Mało kto miał kiedykolwiek wcześniej okazję chodzić w raketach śnieżnych, a co dopiero biegać. – Trudniej się porusza, niż na biegówkach – przyznała Małgorzata Szotkowska, która dzień wcześniej na Kubalonce triumfowała w konkurencjach biegowych. – Mam doświadczenie z biathlonem, ale z tym sprzętem było dość trudno, ciężko było załapać. Ale najważniejsze, że jest dobra zabawa i fajna atmosfera – przyznała.

Jej siostra Agnieszka także pierwszy raz miała na nogach rakiety śnieżne. – Jak na tym stałam, to nie wiedziałam, co i jak. Musiałam trochę poprobować. Parę razy podbiegałam sobie pod górę i zaczęłam to ogarniać, gdzie i kiedy bardziej popchnąć nogę do przodu, gdzie bardziej się odbić. Fajne do-

świadczenie. A strzelanie? Kiedyś Sęk w tym, że właściwie dla wszystkich uczestników Światowych Zimowych Igrzysk Polonijnych była to nowość. Mało kto miał kiedykolwiek wcześniej okazję chodzić w raketach śnieżnych, a co dopiero biegać. – Trudniej się porusza, niż na biegówkach – przyznała Małgorzata Szotkowska, która dzień wcześniej na Kubalonce triumfowała w konkurencjach biegowych. – Mam doświadczenie z biathlonem, ale z tym sprzętem było dość trudno, ciężko było załapać. Ale najważniejsze, że jest dobra zabawa i fajna atmosfera – przyznała.

Jej siostra Agnieszka także pierwszy raz miała na nogach rakiety śnieżne. – Jak na tym stałam, to nie wiedziałam, co i jak. Musiałam trochę poprobować. Parę razy podbiegałam sobie pod górę i zaczęłam to ogarniać, gdzie i kiedy bardziej popchnąć nogę do przodu, gdzie bardziej się odbić. Fajne do-

świadczenie. A strzelanie? Kiedyś Sęk w tym, że właściwie dla wszystkich uczestników Światowych Zimowych Igrzysk Polonijnych była to nowość. Mało kto miał kiedykolwiek wcześniej okazję chodzić w raketach śnieżnych, a co dopiero biegać. – Trudniej się porusza, niż na biegówkach – przyznała Małgorzata Szotkowska, która dzień wcześniej na Kubalonce triumfowała w konkurencjach biegowych. – Mam doświadczenie z biathlonem, ale z tym sprzętem było dość trudno, ciężko było załapać. Ale najważniejsze, że jest dobra zabawa i fajna atmosfera – przyznała.

Jej siostra Agnieszka także pierwszy raz miała na nogach rakiety śnieżne. – Jak na tym stałam, to nie wiedziałam, co i jak. Musiałam trochę poprobować. Parę razy podbiegałam sobie pod górę i zaczęłam to ogarniać, gdzie i kiedy bardziej popchnąć nogę do przodu, gdzie bardziej się odbić. Fajne do-

świadczenie. A strzelanie? Kiedyś Sęk w tym, że właściwie dla wszystkich uczestników Światowych Zimowych Igrzysk Polonijnych była to nowość. Mało kto miał kiedykolwiek wcześniej okazję chodzić w raketach śnieżnych, a co dopiero biegać. – Trudniej się porusza, niż na biegówkach – przyznała Małgorzata Szotkowska, która dzień wcześniej na Kubalonce triumfowała w konkurencjach biegowych. – Mam doświadczenie z biathlonem, ale z tym sprzętem było dość trudno, ciężko było załapać. Ale najważniejsze, że jest dobra zabawa i fajna atmosfera – przyznała.

Jej siostra Agnieszka także pierwszy raz miała na nogach rakiety śnieżne. – Jak na tym stałam, to nie wiedziałam, co i jak. Musiałam trochę poprobować. Parę razy podbiegałam sobie pod górę i zaczęłam to ogarniać, gdzie i kiedy bardziej popchnąć nogę do przodu, gdzie bardziej się odbić. Fajne do-

świadczenie. A strzelanie? Kiedyś Sęk w tym, że właściwie dla wszystkich uczestników Światowych Zimowych Igrzysk Polonijnych była to nowość. Mało kto miał kiedykolwiek wcześniej okazję chodzić w raketach śnieżnych, a co dopiero biegać. – Trudniej się porusza, niż na biegówkach – przyznała Małgorzata Szotkowska, która dzień wcześniej na Kubalonce triumfowała w konkurencjach biegowych. – Mam doświadczenie z biathlonem, ale z tym sprzętem było dość trudno, ciężko było załapać. Ale najważniejsze, że jest dobra zabawa i fajna atmosfera – przyznała.

Jej siostra Agnieszka także pierwszy raz miała na nogach rakiety śnieżne. – Jak na tym stałam, to nie wiedziałam, co i jak. Musiałam trochę poprobować. Parę razy podbiegałam sobie pod górę i zaczęłam to ogarniać, gdzie i kiedy bardziej popchnąć nogę do przodu, gdzie bardziej się odbić. Fajne do-

świadczenie. A strzelanie? Kiedyś Sęk w tym, że właściwie dla wszystkich uczestników Światowych Zimowych Igrzysk Polonijnych była to nowość. Mało kto miał kiedykolwiek wcześniej okazję chodzić w raketach śnieżnych, a co dopiero biegać. – Trudniej się porusza, niż na biegówkach – przyznała Małgorzata Szotkowska, która dzień wcześniej na Kubalonce triumfowała w konkurencjach biegowych. – Mam doświadczenie z biathlonem, ale z tym sprzętem było dość trudno, ciężko było załapać. Ale najważniejsze, że jest dobra zabawa i fajna atmosfera – przyznała.

Jej siostra Agnieszka także pierwszy raz miała na nogach rakiety śnieżne. – Jak na tym stałam, to nie wiedziałam, co i jak. Musiałam trochę poprobować. Parę razy podbiegałam sobie pod górę i zaczęłam to ogarniać, gdzie i kiedy bardziej popchnąć nogę do przodu, gdzie bardziej się odbić. Fajne do-

świadczenie. A strzelanie? Kiedyś Sęk w tym, że właściwie dla wszystkich uczestników Światowych Zimowych Igrzysk Polonijnych była to nowość. Mało kto miał kiedykolwiek wcześniej okazję chodzić w raketach śnieżnych, a co dopiero biegać. – Trudniej się porusza, niż na biegówkach – przyznała Małgorzata Szotkowska, która dzień wcześniej na Kubalonce triumfowała w konkurencjach biegowych. – Mam doświadczenie z biathlonem, ale z tym sprzętem było dość trudno, ciężko było załapać. Ale najważniejsze, że jest dobra zabawa i fajna atmosfera – przyznała.

Jej siostra Agnieszka także pierwszy raz miała na nogach rakiety śnieżne. – Jak na tym stałam, to nie wiedziałam, co i jak. Musiałam trochę poprobować. Parę razy podbiegałam sobie pod górę i zaczęłam to ogarniać, gdzie i kiedy bardziej popchnąć nogę do przodu, gdzie bardziej się odbić. Fajne do-

świadczenie. A strzelanie? Kiedyś Sęk w tym, że właściwie dla wszystkich uczestników Światowych Zimowych Igrzysk Polonijnych była to nowość. Mało kto miał kiedykolwiek wcześniej okazję chodzić w raketach śnieżnych, a co dopiero biegać. – Trudniej się porusza, niż na biegówkach – przyznała Małgorzata Szotkowska, która dzień wcześniej na Kubalonce triumfowała w konkurencjach biegowych. – Mam doświadczenie z biathlonem, ale z tym sprzętem było dość trudno, ciężko było załapać. Ale najważniejsze, że jest dobra zabawa i fajna atmosfera – przyznała.

Jej siostra Agnieszka także pierwszy raz miała na nogach rakiety śnieżne. – Jak na tym stałam, to nie wiedziałam, co i jak. Musiałam trochę poprobować. Parę razy podbiegałam sobie pod górę i zaczęłam to ogarniać, gdzie i kiedy bardziej popchnąć nogę do przodu, gdzie bardziej się odbić. Fajne do-

świadczenie. A strzelanie? Kiedyś Sęk w tym, że właściwie dla wszystkich uczestników Światowych Zimowych Igrzysk Polonijnych była to nowość. Mało kto miał kiedykolwiek wcześniej okazję chodzić w raketach śnieżnych, a co dopiero biegać. – Trudniej się porusza, niż na biegówkach – przyznała Małgorzata Szotkowska, która dzień wcześniej na Kubalonce triumfowała w konkurencjach biegowych. – Mam doświadczenie z biathlonem, ale z tym sprzętem było dość trudno, ciężko było załapać. Ale najważniejsze, że jest dobra zabawa i fajna atmosfera – przyznała.

Jej siostra Agnieszka także pierwszy raz miała na nogach rakiety śnieżne. – Jak na tym stałam, to nie wiedziałam, co i jak. Musiałam trochę poprobować. Parę razy podbiegałam sobie pod górę i zaczęłam to ogarniać, gdzie i kiedy bardziej popchnąć nogę do przodu, gdzie bardziej się odbić. Fajne do-

świadczenie. A strzelanie? Kiedyś Sęk w tym, że właściwie dla wszystkich uczestników Światowych Zimowych Igrzysk Polonijnych była to nowość. Mało kto miał kiedykolwiek wcześniej okazję chodzić w raketach śnieżnych, a co dopiero biegać. – Trudniej się porusza, niż na biegówkach – przyznała Małgorzata Szotkowska, która dzień wcześniej na Kubalonce triumfowała w konkurencjach biegowych. – Mam doświadczenie z biathlonem, ale z tym sprzętem było dość trudno, ciężko było załapać. Ale najważniejsze, że jest dobra zabawa i fajna atmosfera – przyznała.

Jej siostra Agnieszka także pierwszy raz miała na nogach rakiety śnieżne. – Jak na tym stałam, to nie wiedziałam, co i jak. Musiałam trochę poprobować. Parę razy podbiegałam sobie pod górę i zaczęłam to ogarniać, gdzie i kiedy bardziej popchnąć nogę do przodu, gdzie bardziej się odbić. Fajne do-

świadczenie. A strzelanie? Kiedyś Sęk w tym, że właściwie dla wszystkich uczestników Światowych Zimowych Igrzysk Polonijnych była to nowość. Mało kto miał kiedykolwiek wcześniej okazję chodzić w raketach śnieżnych, a co dopiero biegać. – Trudniej się porusza, niż na biegówkach – przyznała Małgorzata Szotkowska, która dzień wcześniej na Kubalonce triumfowała w konkurencjach biegowych. – Mam doświadczenie z biathlonem, ale z tym sprzętem było dość trudno, ciężko było załapać. Ale najważniejsze, że jest dobra zabawa i fajna atmosfera – przyznała.

Jej siostra Agnieszka także pierwszy raz miała na nogach rakiety śnieżne. – Jak na tym stałam, to nie wiedziałam, co i jak. Musiałam trochę poprobować. Parę razy podbiegałam sobie pod górę i zaczęłam to ogarniać, gdzie i kiedy bardziej popchnąć nogę do przodu, gdzie bardziej się odbić. Fajne do-

świadczenie. A strzelanie? Kiedyś Sęk w tym, że właściwie dla wszystkich uczestników Światowych Zimowych Igrzysk Polonijnych była to nowość. Mało kto miał kiedykolwiek wcześniej okazję chodzić w raketach śnieżnych, a co dopiero biegać. – Trudniej się porusza, niż na biegówkach – przyznała Małgorzata Szotkowska, która dzień wcześniej na Kubalonce triumfowała w konkurencjach biegowych. – Mam doświadczenie z biathlonem, ale z tym sprzętem było dość trudno, ciężko było załapać. Ale najważniejsze, że jest dobra zabawa i fajna atmosfera – przyznała.

Jej siostra Agnieszka także pierwszy raz miała na nogach rakiety śnieżne. – Jak na tym stałam, to nie wiedziałam, co i jak. Musiałam trochę poprobować. Parę razy podbiegałam sobie pod górę i zaczęłam to ogarniać, gdzie i kiedy bardziej popchnąć nogę do przodu, gdzie bardziej się odbić. Fajne do-

świadczenie. A strzelanie? Kiedyś Sęk w tym, że właściwie dla wszystkich uczestników Światowych Zimowych Igrzysk Polonijnych była to nowość. Mało kto miał kiedykolwiek wcześniej okazję chodzić w raketach śnieżnych, a co dopiero biegać. – Trudniej się porusza, niż na biegówkach – przyznała Małgorzata Szotkowska, która dzień wcześniej na Kubalonce triumfowała w konkurencjach biegowych. – Mam doświadczenie z biathlonem, ale z tym sprzętem było dość trudno, ciężko było załapać. Ale najważniejsze, że jest dobra zabawa i fajna atmosfera – przyznała.

Jej siostra Agnieszka także pierwszy raz miała na nogach rakiety śnieżne. – Jak na tym stałam, to nie wiedziałam, co i jak. Musiałam trochę poprobować. Parę razy podbiegałam sobie pod górę i zaczęłam to ogarniać, gdzie i kiedy bardziej popchnąć nogę do przodu, gdzie bardziej się odbić. Fajne do-

świadczenie. A strzelanie? Kiedyś Sęk w tym, że właściwie dla wszystkich uczestników Światowych Zimowych Igrzysk Polonijnych była to nowość. Mało kto miał kiedykolwiek wcześniej okazję chodzić w raketach śnieżnych, a co dopiero biegać. – Trudniej się porusza, niż na biegówkach – przyznała Małgorzata Szotkowska, która dzień wcześniej na Kubalonce triumfowała w konkurencjach biegowych. – Mam doświadczenie z biathlonem, ale z tym sprzętem było dość trudno, ciężko było załapać. Ale najważniejsze, że jest dobra zabawa i fajna atmosfera – przyznała.

Jej siostra Agnieszka także pierwszy raz miała na nogach rakiety śnieżne. – Jak na tym stałam, to nie wiedziałam, co i jak. Musiałam trochę poprobować. Parę razy podbiegałam sobie pod górę i zaczęłam to ogarniać, gdzie i kiedy bardziej popchnąć nogę do przodu, gdzie bardziej się odbić. Fajne do-

świadczenie. A strzelanie? Kiedyś Sęk w tym, że właściwie dla wszystkich uczestników Światowych Zimowych Igrzysk Polonijnych była to nowość. Mało kto miał kiedykolwiek wcześniej okazję chodzić w raketach śnieżnych, a co dopiero biegać. – Trudniej się porusza, niż na biegówkach – przyznała Małgorzata Szotkowska, która dzień wcześniej na Kubalonce triumfowała w konkurencjach biegowych. – Mam doświadczenie z biathlonem, ale z tym sprzętem było dość trudno, ciężko było załapać. Ale najważniejsze, że jest dobra zabawa i fajna atmosfera – przyznała.

Jej siostra Agnieszka także pierwszy raz miała na nogach rakiety śnieżne. – Jak na tym stałam, to nie wiedziałam, co i jak. Musiałam trochę poprobować. Parę razy podbiegałam sobie pod górę i zaczęłam to ogarniać, gdzie i kiedy bardziej popchnąć nogę do przodu, gdzie bardziej się odbić. Fajne do-

świadczenie. A strzelanie? Kiedyś Sęk w tym, że właściwie dla wszystkich uczestników Światowych Zimowych Igrzysk Polonijnych była to nowość. Mało kto miał kiedykolwiek wcześniej okazję chodzić w raketach śnieżnych, a co dopiero biegać. – Trudniej się porusza, niż na biegówkach – przyznała Małgorzata Szotkowska, która dzień wcześniej na Kubalonce triumfowała w konkurencjach biegowych. – Mam doświadczenie z biathlonem, ale z tym sprzętem było dość trudno, ciężko było załapać. Ale najważniejsze, że jest dobra zabawa i fajna atmosfera – przyznała.

Jej siostra Agnieszka także pierwszy raz miała na nogach rakiety śnieżne. – Jak na tym stałam, to nie wiedziałam, co i jak. Musiałam trochę poprobować. Parę razy podbiegałam sobie pod górę i zaczęłam to ogarniać, gdzie i kiedy bardziej popchnąć nogę do przodu, gdzie bardziej się odbić. Fajne do-

świadczenie. A strzelanie? Kiedyś Sęk w tym, że właściwie dla wszystkich uczestników Światowych Zimowych Igrzysk Polonijnych była to nowość. Mało kto miał kiedykolwiek wcześniej okazję chodzić w raketach śnieżnych, a co dopiero biegać. – Trudniej się porusza, niż na biegówkach – przyznała Małgorzata Szotkowska, która dzień wcześniej na Kubalonce triumfowała w konkurencjach biegowych. – Mam doświadczenie z biathlonem, ale z tym sprzętem było dość trudno, ciężko było załapać. Ale najważniejsze, że jest dobra zabawa i fajna atmosfera – przyznała.

Jej siostra Agnieszka także pierwszy raz miała na nogach rakiety śnieżne. – Jak na tym stałam, to nie wiedziałam, co i jak. Musiałam trochę poprobować. Parę razy podbiegałam sobie pod górę i zaczęłam to ogarniać, gdzie i kiedy bardziej popchnąć nogę do przodu, gdzie bardziej się odbić. Fajne do-

świadczenie. A strzelanie? Kiedyś Sęk w tym, że właściwie dla wszystkich uczestników Światowych Zimowych Igrzysk Polonijnych była to nowość. Mało kto miał kiedykolwiek wcześniej okazję chodzić w raketach śnieżnych, a co dopiero biegać. – Trudniej się porusza, niż na biegówkach – przyznała Małgorzata Szotkowska, która dzień wcześniej na Kubalonce triumfowała w konkurencjach biegowych. – Mam doświadczenie z biathlonem, ale z tym sprzętem było dość trudno, ciężko było załapać. Ale najważniejsze, że jest dobra zabawa i fajna atmosfera – przyznała.

Jej siostra Agnieszka także pierwszy raz miała na nogach rakiety śnieżne. – Jak na tym stałam, to nie wiedziałam, co i jak. Musiałam trochę poprobować. Parę razy podbiegałam sobie pod górę i zaczęłam to ogarniać, gdzie i kiedy bardziej popchnąć nogę do przodu, gdzie bardziej się odbić. Fajne do-

świadczenie. A strzelanie? Kiedyś Sęk w tym, że właściwie dla wszystkich uczestników Światowych Zimowych Igrzysk Polonijnych była to nowość. Mało kto miał kiedykolwiek wcześniej okazję chodzić w raketach śnieżnych, a co dopiero biegać. – Trudniej się porusza, niż na biegówkach – przyznała Małgorzata Szotkowska, która dzień wcześniej na Kubalonce triumfowała w konkurencjach biegowych. – Mam doświadczenie z biathlonem, ale z tym sprzętem było dość trudno, ciężko było załapać. Ale najważniejsze, że jest dobra zabawa i fajna atmosfera – przyznała.

Jej siostra Agnieszka także pierwszy raz miała na nogach rakiety śnieżne. – Jak na tym stałam, to nie wiedziałam, co i jak. Musiałam trochę poprobować. Parę razy podbiegałam sobie pod górę i zaczęłam to ogarniać, gdzie i kiedy bardziej popchnąć nogę do przodu, gdzie bardziej się odbić. Fajne do-

świadczenie. A strzelanie? Kiedyś Sęk w tym, że właściwie dla wszystkich uczestników Światowych Zimowych Igrzysk Polonijnych była to nowość. Mało kto miał kiedykolwiek wcześniej okazję chodzić w raketach śnieżnych, a co dopiero biegać. – Trudniej się porusza, niż na biegówkach – przyznała Małgorzata Szotkowska, która dzień wcześniej na Kubalonce triumfowała w konkurencjach biegowych. – Mam doświadczenie z biathlonem, ale z tym sprzętem było dość trudno, ciężko było załapać. Ale najważniejsze, że jest dobra zabawa i fajna atmosfera – przyznała.

Jej siostra Agnieszka także pierwszy raz miała na nogach rakiety śnieżne. – Jak na tym stałam, to nie wiedziałam, co i jak. Musiałam trochę poprobować. Parę razy podbiegałam sobie pod górę i zaczęłam to ogarniać, gdzie i kiedy bardziej popchnąć nogę do przodu, gdzie bardziej się odbić. Fajne do-

świadczenie. A strzelanie? Kiedyś Sęk w tym, że właściwie dla wszystkich uczestników Światowych Zimowych Igrzysk Polonijnych była to nowość. Mało kto miał kiedykolwiek wcześniej okazję chodzić w raketach śnieżnych, a co dopiero biegać. – Trudniej się porusza, niż na biegówkach – przyznała Małgorzata Szotkowska, która dzień wcześniej na Kubalonce triumfowała w konkurencjach biegowych. – Mam doświadczenie z biathlonem, ale z tym sprzętem było dość trudno, ciężko było załapać. Ale najważniejsze, że jest dobra zabawa i fajna atmosfera – przyznała.

Jej siostra Agnieszka także pierwszy raz miała na nogach rakiety śnieżne. – Jak na tym stałam, to nie wiedziałam, co i jak. Musiałam trochę poprobować. Parę razy podbiegałam sobie pod górę i zaczęłam to ogarniać, gdzie i kiedy bardziej popchnąć nogę do przodu, gdzie bardziej się odbić. Fajne do-

świadczenie. A strzelanie? Kiedyś Sęk w tym, że właściwie dla wszystkich uczestników Światowych Zimowych Igrzysk Polonijnych była to nowość. Mało kto miał kiedykolwiek wcześniej okazję chodzić w raketach śnieżnych, a co dopiero biegać. – Trudniej się porusza, niż na biegówkach – przyznała Małgorzata Szotkowska, która dzień wcześniej na Kubalonce triumfowała w konkurencjach biegowych. – Mam doświadczenie z biathlonem, ale z tym sprzętem było dość trudno, ciężko było załapać. Ale najważniejsze, że jest dobra zabawa i fajna atmosfera – przyznała.

Jej siostra Agnieszka także pierwszy raz miała na nogach rakiety śnieżne. – Jak na tym stałam, to nie wiedziałam, co i jak. Musiałam trochę poprobować. Parę razy podbiegałam sobie pod górę i zaczęłam to ogarniać, gdzie i kiedy bardziej popchnąć nogę do przodu, gdzie bardziej się odbić. Fajne do-

świadczenie. A strzelanie? Kiedyś Sęk w tym, że właściwie dla wszystkich uczestników Światowych Zimowych Igrzysk Polonijnych była to nowość. Mało kto miał kiedykolwiek wcześniej okazję chodzić w raketach śnieżnych, a co dopiero biegać. – Trudniej się porusza, niż na biegówkach – przyznała Małgorzata Szotkowska, która dzień wcześniej na Kubalonce triumfowała w konkurencjach biegowych. – Mam doświadczenie z biathlonem, ale z tym sprzętem było dość trudno, ciężko było załapać. Ale najważniejsze, że jest dobra zabawa i fajna atmosfera – przyznała.

Jej siostra Agnieszka także pierwszy raz miała na nogach rakiety śnieżne. – Jak na tym stałam, to nie wiedziałam, co i jak. Musiałam trochę poprobować. Parę razy podbiegałam sobie pod górę i zaczęłam to ogarniać, gdzie i kiedy bardziej popchnąć nogę do przodu, gdzie bardziej się odbić. Fajne do-

świadczenie. A strzelanie? Kiedyś Sęk w tym, że właściwie dla wszystkich uczestników Światowych Zimowych Igrzysk Polonijnych była to nowość. Mało kto miał kiedykolwiek wcześniej okazję chodzić w raketach śnieżnych, a co dopiero biegać. – Trudniej się porusza, niż na biegówkach – przyznała Małgorzata Szotkowska, która dzień wcześniej na Kubalonce triumfowała w konkurencjach biegowych. – Mam doświadczenie z biathlonem, ale z tym sprzętem było dość trudno, ciężko było załapać. Ale najważniejsze, że jest dobra zabawa i fajna atmosfera – przyznała.

Jej siostra Agnieszka także pierwszy raz miała na nogach rakiety śnieżne. – Jak na tym stałam, to nie wiedziałam, co i jak. Musiałam trochę poprobować. Parę razy podbiegałam sobie pod górę i zaczęłam to ogarniać, gdzie i kiedy bardziej popchnąć nogę do przodu, gdzie bardziej się odbić. Fajne do-

świadczenie. A strzelanie? Kiedyś Sęk w tym, że właściwie dla wszystkich uczestników Światowych Zimowych Igrzysk Polonijnych była to nowość. Mało kto miał kiedykolwiek wcześniej okazję chodzić w raketach śnieżnych, a co dopiero biegać. – Trudniej się porusza, niż na biegówkach – przyznała Małgorzata Szotkowska, która dzień wcześniej na Kubalonce triumfowała w konkurencjach biegowych. – Mam doświadczenie z biathlonem, ale z tym sprzętem było dość trudno, ciężko było załapać. Ale najważniejsze, że jest dobra zabawa i fajna atmosfera – przyznała.





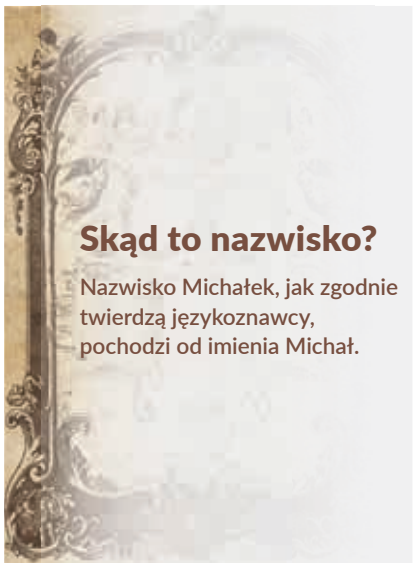
Michael Morys-Twarowski

Nazwisko Michatek jest charakterystyczne dla Istebnej, miejscowości położonej dziś w polskiej części Śląska Cieszyńskiego, należącej niegdyś do parafii rzymskokatolickiej w Jabłonkowie

Nazwisko Michatek można odnaleźć w urbarzach (spisach powinności) cieszyńskich. Jak wyliczył Władysław

W latach 1781-1795 na terenie parafii w Istebnej, wyodrębnionej z parafii jabłonkowskiej, przyszło na świat aż 50 dzieci o nazwisku Michatek (głównie w Istebnej, kilkoro w Jaworzynce). Kilku przedstawicieli istebniańskiej linii Michałków zasługuje na dłuższe biogramy. Paweł Michalek

# Michałkowie



### Skąd to nazwisko?

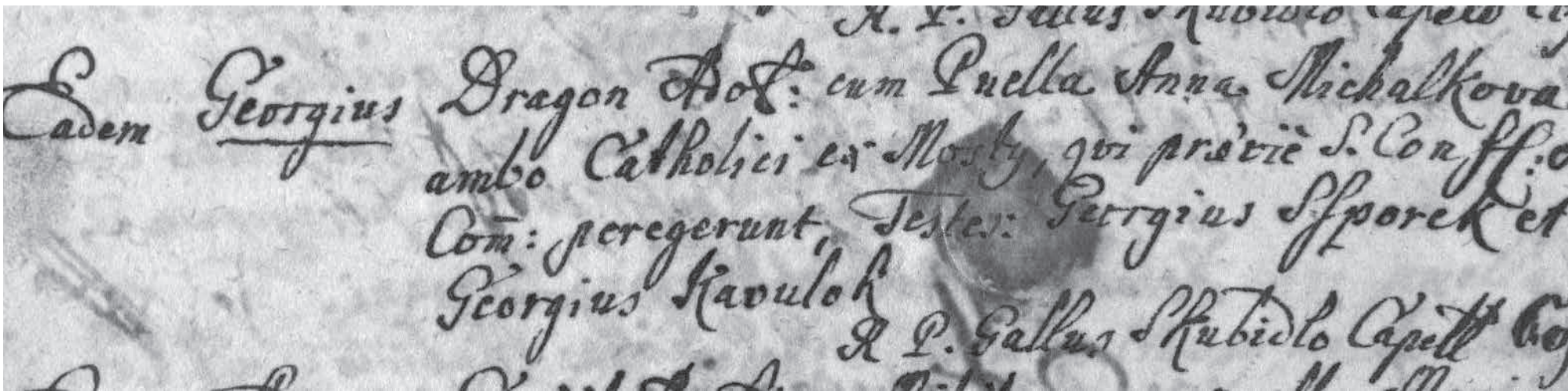
Nazwisko Michatek, jak zgodnie twierdzą językoznawcy, pochodzi od imienia Michał.

### Skąd ten ród?

Nazwisko Michatek jest charakterystyczne dla dwóch regionów: Śląska Cieszyńskiego i Małopolski. Chyba tylko badania genetyczne mogą rozstrzygnąć, czy nazwisko to ukształtowało się w obu regionach niezależnie, czy też śląscy i małopolscy Michałkowie mają wspólnych przodków.

### Gdzie doczytać?

- Geneteka, <https://geneteka.genealodzy.pl/> (indeksy niektórych tomów ksiąg metrykalnych parafii w Istebnej, gdzie znajdziemy przedstawicieli rodu Michałków)
- Józef Golec, Stefania Bojda, „Słownik biograficzny ziemi cieszyńskiej. T.3”, Cieszyn 1998, s. 171-172 (biogram księdza Józefa Michałka).



• Metryka ślubu Jerzego Dragona i Anny Michalek. Para pobrała się w 1736 roku, nowożeńcy pochodzili z Mostów koło Jabłonkowa. Źródło: Archiwum Krajowe w Opawie

Milerski w książce „Nazwiska cieszyńskie”, w 1577 roku Michałkowie mieszkali w Mostach koło Cieszyna i w Cisownicy Wielkiej, a w 1647 roku w Gutach i Rzece. Można przypuszczać, że któryś z Michałków z Cisownicy, Gutów albo Rzeki dał początek linii Michałków z Istebnej.

### Linia z Istebnej

Linia Michałków z Istebnej była bardzo liczna już w XVIII wieku. Według urbarza z 1722 roku, wspólny grunt w tej wsi posiadali Michał Michatek i Wawrzyniec Michatek. W urbarzu z 1770 roku wśród właścicieli gruntów Istebnej występują: Jerzy Michatek (zagrodnik nr 8), Jerzy, Jan, Jakub i Tomasz Michałkowie (zagrodnicy nr 18), Jan i Tomasz Michałkowie (zagrodnicy nr 17) oraz Szymon i Jan Michałkowie (grunty nr 19, 20 i 21).

był przez krótki okres czasu nauczycielem w szkole katolickiej w Końskiej, a od 1817 roku w rodzinnej Istebnej. W tamtych czasach pensje nauczycieli były fatalne, tymczasem on dodatkowo za darmo chodził do Jaworzynki, aby uczyć tamtejsze dzieci.

Józef Michalek (1823-1890) wybrał stan duchowny. Był wikarym w Ustroniu i Cieszynie, później został proboszczem w Skoczowie, gdzie między innymi wznosił wieżę kościelną. Znalazł się w gronie założycieli Dziedzictwa bł. Jana Sarkandra dla Ludu Polskiego na Śląsku.

Nazwisko Michatek pojawia się w spisach członków polskich stowarzyszeń. W 1892 roku Paweł Michalek z Istebnej nr 115 zapisał się do Kółka Rolniczego w Istebnej, wchodzącego w skład Towarzystwa Rolniczego Księstwa Cieszyńskiego. W 1911 roku do

Związku Śląskich Katolików należeli Jan Michalek i Paweł Michalek, obaj z Istebnej.

### Linie »zaolziańskie«

Istebna do schyłku XVIII wieku należała do parafii w Jabłonkowie, więc w tamtejszych metrykach nietrudno znaleźć powiązania istebniańskich Michałków z rodami mieszkającymi na terenie późniejszego Zaolzia. Przykładowo 17 sierpnia 1738 roku Tomasz Michalek z Istebnej poślubił Marię Szturc z Piosku. Niewątpliwie krewnymi Michałków z Istebnej byli Michałkowie z Mostów koło Jabłonkowa (w 1736 roku Anna Michalek z Mostów wyszła za mąż za Jerzego Dragona).

Z kolei na przełomie XIX i XX wieku wielu mieszkańców Trójwsi (Istebnej, Jaworzynki i Koniakowa) decydowało się na emigrację zarobkową. Dużą popularnością

cieszył się kierunek amerykański, ale niektórzy woleli zostać bliżej rodzinnych stron, przenosząc się do przemysłowej części Śląska Cieszyńskiego. Według spisu powszechnego z 1921 roku, w Rychwałdzie mieszkał Jan Michalek, górnik, urodzony w 1876 roku w Koniakowie. W tym samym zestawieniu pojawia się Andrzej Michalek, urodzony w 1874 roku w Koniakowie, górnik w Karwinie.

### »Obdarzona umysłem bystrym«

Z opisywanym rodem raczej nie miał nic wspólnego Jan Michalek, urodzony w 1879 roku w Sufczyńcu, wioście położonej niedaleko Wojnicza. Jak wielu mieszkańców Galicji decydował się osiąść na Śląsku Cieszyńskim. Pracował jako górnik. Mieszkał w Dąbrowie, później w Karwinie. Jego pierwszą żoną była Krystyna z domu

Nowak, działaczka socjalistyczna, zmarła przedwcześnie w 1910 roku w szpitalu w Orłowej.

Wspomnienie pośmiertne Krystyny Michałkowej ukazało się na łamach „Robotnika Śląskiego”. Charakteryzowano ją tymi słowami: „Od pierwszej chwili, gdy rozpoczęła się praca organizacyjna między kobietami polskimi na Śląsku, Michałkowa stanęła w pierwszym szeregu. Obdarzona umysłem bystrym i niezwykłym darem wymowy oddała się całej na usługi wielkiej sprawy wyzwolenia klasy robotniczej z jarzma klerykalizmu i kapitalizmu. Żaden trud nie był dla niej za ciężki, żadna ofiara za wielką. Niestrudzenie agitowała i organizowała. Jako referentka organizacji kobiet przemawiała nieraz i z wielkim powodzeniem od Dziedzic i Trzyńca aż po Mariańskie Góry i Przywóz, zawsze i wszędzie, gdzie tylko okazała się tego potrzeba”.

## Opowieść, która wciąż inspiruje

19 grudnia 1843 r. ukazała się „Opowieść wigilijna” Charlesa Dickensa. Od 180 lat wciąż inspiruje. Doczekała się ponad 120 adaptacji filmowych, teatralnych, radiowych, a nawet musicali.

Nakład książki „sprzedał się” w zaledwie kilka dni. Pisarz miał wówczas karciane długi i potrzebował pieniędzy. Książka nie przyniosła jednak dużych zysków. Te z nawiązką zrekompensowała jej popularność i prowadzone przez autora, cieszące się równie dużym zainteresowa-

niem odczyty. Dickens był bowiem pierwszym tak znanym pisarzem, który zdecydował się na publiczne odczytywanie swojego dzieła.

Dickens to pisarz, z którym w Anglii rywalizuje chyba tylko William Shakespeare. Jego twórczość zmieniała świat, w którym żyjemy, od sposobu, w jaki obchodzimy Boże Narodzenie, po nasze rozumienie klasy i ubóstwa. Zdefiniował epokę, w której żył i na wiele sposobów stworzył nasze wyobrażenie o wiktoriańskim Londynie – czytamy na stronie internetowej Charles Dickens Museum.

Charles John Huffam Dickens przyszedł na świat 7 lutego 1812 r. w angielskim Landport (obecnie dzielnica Portsmouth). Był synem urzędnika. Kiedy Charles miał 12 lat, jego ojca aresztowano i uwięziono za długi. Znacznie pogorszyło to sytuację materialną rodziny. Nastolatek podjął się wówczas pierwszych prób zarobkowych. Pracował m.in. w fabryce pasty do butów.

Dickens mając 20 lat zarabiał już jako dziennikarz, pisać sprawozdania z obrad parlamentu – współpracował z kilkoma londyńskimi tytułami. Wkrótce w latach 1836-

-37 napisał swoją pierwszą powieść – „Klub Pickwicka”. Pomimo początkowych trudności okazała się sukcesem, co skłoniło Dickensa do kontynuowania twórczości literackiej – jako głównego źródła zarobkowania. W kolejnych latach wydał m.in. „Olivera Twista” (1838) i „Nicholasa Nickleby” (1839), obie wzmocniły jego pozycję – pisarza cenionego i poczytnego.

Sukcesy literackie, pomimo różnych perturbacji finansowych, pozwoliły pisarzowi na wyjazdy zagraniczne. W 1842 r. wybrał się za ocean. Po powrocie z Ameryki

wydał „Notatki z podróży”. Reportaż ukazał się w Londynie w październiku 1842 r. W Anglii został przyjęty dość dobrze. Inaczej było w Ameryce – z uwagi na krytykę instytucji niewolnictwa. Natomiast wydaną rok później „Opowieść wigilijną” przyjęto z oceanem z dużym entuzjazmem, choć materialnie pisarz nic na tym nie zyskał, książka była bowiem powielana nielegalnie. Kopiowano ją również w samej Anglii. Nielegalny tekst wydała m.in. Parley’s Illuminated Library. Sprawa miała swój finał w sądzie i zakończyła się wygraną pisarza. (PAP)



Krzysztof Łęcki

# 1984, 1985, 2029

A gdzie podsumowanie roku 2024? Gdzie prognozy na rok 2025? 1984, 1985, 2029 – skąd te właśnie, a nie inne lata w tytule felietonu? Dla próby zbudowania choć niktłego napięcia? Spokojnie – dojdziemy i do niego. A na razie prosta konstatacja – 1984, 1985. Tak właśnie – rok po roku. Po kolejnym – następny.

I W realu kończy się nam rok 2024, a zaczyna 2025. Oby naprawdę był lepszy. Po roku 1984 – nastąpił rok 1985. Był lepszy? Czy to kto dziś pamięta? Trzeba by zajrzeć do prowadzonych wówczas przez skrupulantów sekretnych dzienników. Bo w partyjnej propagandzie – każdy kolejny rok był lepszy, a przynajmniej przełamywał pojawiające się tu i ówdzie trudności („Socjalizm jest to ustrój, w którym bohatersko pokonuje się »trudności« nieznanne w żadnym innym ustroju!” – jak trafnie zauważał Stefan Kisielewski, Kisiel, legendarny felietonista „starego” „Tygodnika Powszechnego”). A w literaturze? Mam tu, że sprecyzuję, na myśli literaturę światową? Otóż po „Roku 1984” George’a Orwell’a pojawił się „1985” Anthony Burgessa. A ukazał się w roku 1978 („1984” Orwell’a został wydany w 1948 – to tak dla przypomnienia). Burgess, autor m.in. „Mechanicznej pomarańczy” (znanej ze świetnej adaptacji filmowej – reż. Stanley

Kubrick, 1972), w swej najslynniejszej powieści prezentuje antyutopię, dystopijną przyszłość przedstawia jednak z innej perspektywy niż Orwell. To nie wszechobecne, deprawujące (seanse Tygodnia Nie-nawiści), państwo inwigilujące (prawie) każdy ruch swoich obywateli jest u Burgessa zagrożeniem. Takim zagrożeniem stają się bandy młodych chuliganów – co dla niektórych może wydawać się zaskakujące pijących nie alkohol, a mleko, tyle, że abstynencja nie przeszkadza im nocami bić i dręczyć słabszych od siebie. I jeszcze jedno – przywódca jednej z takich band – pozbawiony wszelkich skrupułów Alex jest wielbicielem muzyki Ludwiga van Beethovena.

### II

Słuchał zatem Alex z przyjemnością nie jakiejś tam satanistycznej kapeli, ale samego Beethovena. Nie musi to specjalnie dziwić. Wreszcie tak sowiecki pisarz Maksym Gorki notuje taki oto fragment wynurzeń wodza proletariackiej rewolucji Włodzimierza I. Lenina: „Wiem, że nie ma nic większego niż »Apassionata«; – przywoływał wypowiedź Lenina o Beethovie Gorki – gotów byłbym, powiada Lenin, słuchać jej każdego dnia (...) Ale nie mogę zbyt często słuchać muzyki. To działa na nerwy, każe mówić niemądre, miłe rzeczy, głaskać ludzi po głowie za to, że zdolni byli stworzyć takie piękno w tym nikczemnym życiu. A tymczasem trzeba bić ich po głowie, bo w przeciwnym razie odgrząz ci rękę. Trzeba bić ich po głowie bez miło-

sierdzia, mimo że ideałem naszym jest nieużywanie przemocy przeciw komukolwiek. Tak, obowiązek nasz jest piekielnie trudny”.

### III

Tak, świat jest pełen paradoksów. I sprzeczności. Na przykład proste działanie 2+2. No wszyscy wiedzą, jaki to dodawanie daje rezultat. Przynajmniej jeśli pozostajemy w świecie zdrowego rozsądku. Zresztą – zdrowego? A jest jakiś inny? No cóż... Książkę Burgessa „1985” zdobi takie oto motto: „2+2=5 Napisać na plakatach wywieszanych w Moskwie w czasach Pierwszej Pięciolatki. Miał wskazywać, że można wykonać ten plan w cztery lata, jeśli robotnicy przyłożą się do roboty”. No cóż formuła 2+2=5 musiała być w ZSRR bardzo popularna, skoro odwołuje się do niej znaleziona w Wikipedii filozofia szachowej strategii mojego ulubionego szachowego arcymistrza, mistrza świata sprzed lat kilkadziesiątu – Michała Tala, według której „musisz zabrać swojego przeciwnika daleko do ciemnego lasu, w którym 2+2=5, a ścieżka prowadząca do wyjścia jest wystarczająco szeroka tylko dla jednego z Was”.

### IV

Co by jednak nie powiedzieć (czy – nie napisać) rok 1984 jest znacznie bardziej symboliczny niż rok po nim kolejny 1985. Rosyjski dysydent Andriej Amalrik w roku 1970 opublikował w paryskiej „Kulturze” esej „Czy Związek Sowiecki przetrwa

do roku 1984?”. Akcją kultowego „Terminatora” z Arnoldem Schwarzeneggerem w roli tytułowej rozpoczyna się co prawda w roku 2029 – kiedy po niedawnej wojnie nuklearnej władzę zdobywają maszyny, a cyborgi polują na ludzi, ale potem przenosi się do Los Angeles roku – tak, tak – 1984, tak więc...

### V

W historii literatury współczesnej także rok 1984 wygrywa z innymi rocznikami. Jak łatwo zauważyć każdy czytelnik książki „1985”, Orwell fascynuje Burgessa. Fascynuje tak bardzo, że cała pierwsza (jedna z dwóch) część książki nosi tytuł „1984”, a rozpoczyna się od rozdziału zatytułowanego „Katechizm”, w którym streszczone zostają główne rysy świata Orwella i zasady w nim rządzące, inny rozdział tej części dzieła Burgessa ma tytuł „1948: wywiad ze starszym panem”. Natomiast druga, powieściowa część „1985”, dzieje się (inaczej niż u Orwella) w Zucklandii, świecie słabego państwa opanowanego przez grupy interesu, z chylącą się ku upadkowi zachodnią kulturą.

### VI

Cóż, niebanalne diagnozy terażniejszości i oryginalne prognozy tego co nadejdzie (może nadejść) w przyszłości zawsze fascynowały ciekawych świata ludzi. Znajdowali je często nie w naukowych periodykach, ale w świecie powieści. Niekiedy powieść przywołuje zresztą i naukę. W książce Micha-

ela Crichtona „Państwo strachu”, socjolog, ekscentryczny profesor Norman Hoffman daje taką oto wykładnię tego, co dzieje się współcześnie: „Dawno temu cały Zachód wierzył, że państwami rządzi twór określany mianem kompleksu militarno-przemysłowego. W latach sześćdziesiątych Eisenhower ostrzegał przed nim Amerykanów, a Europejczycy, którzy mieli za sobą dwie wojny światowe, do-brze wiedzieli, o czym mowa. Ale kompleks militarno-przemysłowy stracił swoją dawną pozycję. Od piętnastu lat rządzi nam zupełnie nowa siła, znacznie potężniejsza i wszechobecna. Ja ją nazwałem kompleksem PPM, polityczno-prawno-medialnym. Kompleks PPM udaje, że chce nam zapewnić bezpieczeństwo, ale w rzeczywistości szerzy lęk. (...) Kraje zachodnie są niezwykle bezbezpieczne, ale ludzie tego nie czują, bo PPM do tego nie dopuszcza. PPM jest mocny i stabilny, ponieważ jednoczy tyle różnych instytucji. Politycy poprzez strach manipulują społeczeństwem; prawnicy zarabiają na zagrożeniach; media potrzebują przerażających historii, żeby przyciągnąć widzów i czytelników. Razem są tak potężne, że mogą narzucić nam nawet najbardziej bezpodstawne lęki. Lęki kompletnie pozbawione racjonalnych podstaw”. (Michael Crichton, „Państwo strachu”, przeł. Wojciech Szypuła, Wydawnictwo Amber, Warszawa 2004, s. 365)

### VII

No cóż...

### Z REDAKCYJNEJ POCZTY

## Świąteczne klimaty w Krakowie

W pierwszą niedzielę grudnia 2024 roku Macierz Szkolna w Piosku, rodzice oraz sympatycy PZKO w Piosku wspólnie wyruszyli na świąteczną wycieczkę do królewskiego Krakowa. Wyjazd był szczególną okazją do integracji, a jego wyjątkowy charakter podkreślił fakt, że autokar został ufundowany ze środków PZKO w Piosku. Po dotarciu do byłej stolicy Polski, uczestnicy mieli wolny czas, co dało możliwość zwiedzania miasta w indywidualnym tempie i zgodnie z własnymi zainteresowaniami. Największym magnesem dla wszystkich okazał się Jarmark Bożonarodzeniowy na Rynku Głównym – miejsce pełne świątecznych światełek, zapachów i dźwięków.

Rodziny z dziećmi, młodzież i dorośli z entuzjazmem odkrywali uroki tego miejsca. Niektórzy zdecydowali się na zakupy świątecznych ozdób i upominków, inni kosztowali lokalnych specjałów, takich jak pierniki, oscypki czy grzane wino. – Kraków o tej porze roku jest wyjątkowy – podkreślił uczestnicy wycieczki. Możliwość wspólnego spędzenia czasu w tak pięknym miejscu to prawdziwa przyjemność.



• Pamiątkowe zdjęcie uczestników wycieczki. Fot. ARC

Dla dzieci była to okazja do radości i zabawy. Była to ostatnia wycieczka w tym roku organizowana przez Macierz Szkolną i PZKO w Piosku. – Organi-

zacji już teraz zachęcają do zgłaszania propozycji wyjazdów na rok 2025. Za-leżny nam na tym, aby nasze wycieczki odpowiadały potrzebom wszystkich

uczestników – zachęca Zarząd PZKO w Piosku. Świąteczny wyjazd do Krakowa pozostawił w sercach uczestników

ciepłe wspomnienia i wprowadził ich w magiczny nastrój świąt Bożego Narodzenia.

Organizatorzy





## Bajki naszych rodziców. Marceli Szpak dziwi się światu

Piątek 27 grudnia, godz. 14.45



### PIĄTEK 27 GRUDNIA

**6.00** Panorama **6.35** Zakochaj się w Polsce. Łądek-Zdrój i Czarna Góra **7.00** Stacja innowacja **7.20** Polacy światu. Józef Kazimierz Hofmann **7.30** Pytanie na śniadanie **11.20** W pustyni i w puszczy **13.05** M jak miłość (s.) **14.45** Bajki naszych rodziców. Marceli Szpak dziwi się światu **14.55** Jeż Kleofas. Nowy listonosz (s.) **15.10** Baśnie i bajki polskie **15.30** Program informacyjny **16.00** Szansa na sukces. Opole 2025 **17.00** Teleexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Teleexpress Extra **18.15** Maria z Kazachstanu **18.35** Niezwykłe miejsca. Muzeum Apteka **18.45** Panorama **19.10** Przystanek Ameryka **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.25** Na dobre i na złe (s.) **21.20** Na sygnale **21.45** Alternatywy 4 (s.) **23.10** Panorama **23.40** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej).

### SOBOTA 28 GRUDNIA

**6.00** Panorama **6.40** M jak miłość (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **12.00** Magiczne drzewo. Przemiana **12.25** Wow! Hej, Wow! (s.) **13.00** Jak to się mówi, czyli Kasia u Bralczyka **13.30** Na dobre i na złe (s.) **14.25** Z gwiazdą przez świat. Andrzej Rybiński **15.25** Okrasa lamie przepisy. Wrapy czy zawiązanec? **16.00** Kulturalni PL **17.00** Teleexpress **17.20** M jak miłość (s.) **18.10** Lecę za miłością. Grecka sielanka **18.45** Laskowik & Malicki (s.) **19.00** Dzień TVP Polonia w Wilnie **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.20** Ranczo 4 (s.) **22.15** Raz, Dwa, Trzy na dobry wieczór (widowisko) **23.10** Teleexpress Weekend **23.30** To jest grane (pr. muzyczny).

### NIEDZIELA 29 GRUDNIA

**6.00** Panorama **6.40** M jak miłość (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Anioł Pański **12.15** Między ziemią a niebem **12.50** Słowo na niedzielę. Nie zauważyli i nie zrozumieli **13.00** Transmisja mszy świętej z katedry pw. św. Mikołaja w Elblągu **14.15** Wszystko gra (musical) **15.45** Koncert jubileuszowy Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych **16.05** Fajna Polska. Toruń zimą **17.00** Teleexpress **17.20** M jak miłość (s.) **18.10** Jak nas widzą... **18.40** Cygańskie Koledowanie w Patrycji Runo **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.20** Stulecie Winnych 2 (s.) **21.15** Z gwiazdą przez świat. Majka Jeżowska (mag.) **22.15** Matka brata mojego syna **23.40** 61. KFPP w Opolu – SuperJedynki (koncert).

### PONIEDZIAŁEK 30 GRUDNIA

**6.00** Panorama **6.35** W poszukiwaniu jedności **7.00** Na tropie przypraw. Pikantnie i słodko. Kolendra **7.30** Pytanie na śniadanie **11.10** Przystanek Ameryka **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Gość

poranka **12.30** Stulecie Winnych 2 (s.) **13.20** Kiedyś to było... **13.55** Polacy światu. Jerzy Marian Gro-towski **14.05** Kulturalni PL **15.00** Cześć, czy mogę Cię zjeść? **15.10** Kocie kalamburki **15.15** Halo, halo! Wyprawa na sanki **15.20** Program informacyjny **15.45** Nad Niemnem. Za wschodnią granicą **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Teleexpress Extra **18.15** Słownik polsko@polski (talk-show prof. Jana Miodka) **18.45** Panorama **19.00** Polacy światu. Mojęsz Kisling **19.10** Nad Niemnem **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.25** Kobieta sukcesu (komedia) **22.15** Polonia 24 Tygodnik **23.00** Polacy światu. Pola Negri **23.10** Panorama **23.40** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej).

### WTOREK 31 GRUDNIA

**6.00** Panorama **6.35** Anna Dym-na - spotkanie się. Karolina Kucharczyk (talk-show) **7.05** Kuchenne recepty. Party (mag.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.50** Nad Niemnem (mag.) **12.10** Ranczo 4 (s.) **13.55** Potop (film) **16.15** Wilnoteka (mag.) **17.00** Teleexpress **17.20** Next-Ex **18.55** Historia Pol-ski według Kabaretu Moralnego Niepokoju **19.30** Program informacyjny **20.00** Ordzież Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy **20.25** Sylwester z Dwójką.

### ŚRODA 1 STYCZNIA

**6.00** Lecę za miłością. Grecka sielanka **6.35** Kabaret Hrab. Savoir-vivre. Pardon **7.30** Pytanie na śniadanie **12.00** Anioł Pański **12.20** Ostatnia akcja (komedia) **13.55** Kabaret łączy pokolenia **14.50** Z gwiazdą przez świat. Kasia Zielińska i Kapela Ciupaga **15.40** Kabaretowe Naj. Zima **15.55** Hity 2024 - największe przeboje roku **17.00** Teleexpress **17.20** Gangsterzy i filantropi (film sensacyjny) **18.55** Kabaretowe Naj. Legenda kabaretu - Kasia Pakosińska **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.20** To było tak - benefis Bohdana Łazuki **22.25** Sylwester z Dwójką.

### CZWARTEK 2 STYCZNIA

**6.35** Słownik polsko@polski (talk-show prof. Jana Miodka) **7.00** Górna półka smaku **7.30** Pytanie na śniadanie **11.10** Pięknie przyprawiona 2. Superfood na codziennym talerzu **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** To było tak - benefis Bohdana Łazuki **14.10** Budka Suflera - największe przeboje (koncert) **15.05** Bajki naszych rodziców. Maurycy i Hawranek **15.15** Forte Jonatana Koota. Węzeł Kootyjski **15.30** Program informacyjny **16.00** Korona królów. Jagiellonowie (s.) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Teleexpress Extra **18.15** W świątach zorzy **18.45** Panorama **19.10** Informacje kulturalne **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.25** PitBull (s.) **22.15** Polonia 24 **22.50** Kabaretowe Naj. Zima **23.10** Panorama **23.45** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej).

# Turniej wiedzy o Polsce

Gdzie miała miejsce największa bitwa kampanii wrześniowej, kto stoi na czele Komisji Europejskiej, kto stał na czele Żydowskiej Organizacji Bojowej w getcie warszawskim, symbolem jakiego wydarzenia stała się miejscowość Jedwabne na Podlasiu, co zadecydowało o przebiegu granicy Czechosłowacji na rzece Olzie, dlaczego w październiku 1920 roku Wojsko Polskie wkroczyło do Wilna – na te i inne – zarówno bardziej trudne, jak i łatwiejsze pytania musieli odpowiedzieć uczestnicy tegorocznego 6. turnieju wiedzy historycznej o Polsce „Historiada”.

Do finałowej rozgrywki w trzeciej turze dotarło troje uczestników. Zwyciężczynią 6. turnieju wiedzy historycznej o Polsce „Historiada” została Emilia Gajewska z Gimnazjum im. św. Jana Pawła II w Wilnie. II i III miejsce na podium wywalczyli odpowiednio Daniel Aszkiełowicz i Emilia Klimaszewska z Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Bezdanach w rejonie wileńskim. Laureaci konkursu otrzymali nagrody rzeczowe oraz dyplomy za uczestnictwo.

– Historia to dla mnie coś więcej niż zbiór dat i nazwisk. To opowieść o ludziach, ich wyborach i wartościach, które kształtują naszą rzeczywistość. Historia idzie w parze z literaturą, która daje mi dostęp do indywidualnych głosów i perspektyw. Książki, tak potrzebne mi jak powietrze, są źródłem wiedzy historycznej. Fascynuje mnie to, że przez historię możemy poznać różne perspektywy, zrozumieć innych ludzi i lepiej odnaleźć się w teraźniejszości – dzieli się z „Kurierem Wileńskim” swymi przemyśleniami Emilia Gajewska.

Jak mówi, pasję do historii zawdzięcza swym rodzicom. – To moi rodzice zaszczyliłi me nie tę pasję. Tata, miłośnik historii Wi-



• Zwycięzcy „Historiady”. Od lewej: Emilia Klimaszewska, Emilia Gajewska i Daniel Aszkiełowicz. Fot. MARIAN PALUSZKIEWICZ

leńszczyzny, zaciekał mi opowieściami o naszej ojczystej ziemi, a mama zawsze chętnie dzieli się przemyśleniami na temat lektur i towarzyszy mi w długich wizytach w księgarniach – dodaje.

A jaki jest przepis na sukces zdobywczy pierwszego miejsca w „Historiadzie”? – To przede wszystkim naturalna ciekawość i miłość do książek. Nie przygotowywałam się specjalnie do konkursu, ponieważ wiedzę historyczną czerpię na co dzień, głównie z literatury, która jest dla mnie nieodłącznym elementem życia. Książki pozwalają mi poznawać historię ludzi, miejsc i wydarzeń, które tworzyły nasz świat. Dzięki temu historia nie jest dla mnie suchym zbiorem dat, ale żywą opowieścią. Myślę, że klucz do sukcesu to autentyczne zainteresowanie i chęć zrozumienia przeszłości. Wtedy nauka staje się pasją, a nie obowiązkiem. Turniej „Historiada” to coś więcej niż konkurs. To okazja do spotkania rówieśników, wymiany pasji i inspiracji. Jestem dumna, że mogłam reprezentować swoją szkołę i cieszę się, że historia Polski pozostaje żywa również poza jej granicami – podkreśla Emilia Gajewska.

Zorganizowany przez Fundację „Pomoc Polakom na Wschodzie” im. Jana Olszewskiego przy współpracy Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie „Macierz Szkolna” turniej wiedzy historycznej odbył się w poniedziałek, 16 grudnia, w sali teatralnej Domu Kultury Polskiej w Wilnie.

Gimnazjum im. św. Jana Pawła II w Wilnie zostało zwycięzcą turnieju spośród ośmiu szkół. W tym roku do udziału w turnieju stały się trzy drużyny z Łotwy oraz pięć z Litwy. Uczestnicy konkursu przygotowywali się w tym roku do tematów związanych z rocznicami wybuchu I i II wojny światowej, powstania warszawskiego i operacji „Ostra Brama”. Pytania do tych tematów przygotował dr Konrad Rokicki. Część pytań dotyczyła też zagadnień historii najnowszej: integracji europejskiej w związku z przypadającą w tym roku 25. rocznicą wstąpienia Polski do NATO i 20. rocznicą przystąpienia Litwy, Polski i Łotwy do Unii Europejskiej. Pytania z tej dziedziny przygotował Adam Pszczółkowski, specjalista ds. promocji kultury i historii Polski z Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” im. Jana Olszewskiego. „Kurier Wileński”/LITWA

# Polonia nie zawiodła

W trzecią sobotę adwentu 14 grudnia 2024 w przepięknie udekorowanej Laabsaal na Lübars Polonia Berlina spotkała się, aby wspólnie kłedować przy choince i dzielić się opłatkiem.

Na „Oplatek Wigilijny Berlińskiej Polonii” organizowany co roku przez Polską Radę Związków Krajowy w Berlinie dla polonijnej rodziny, dzieci z Domu Dziecka w Świebodzinie przysłały zrobioną przez siebie szopkę i ozdoby adwentowe. Od 20 lat Świebodziniscy Wychowankowie otrzymują prezenty przyniesione na polonijną wigilię. Także i w tym roku Polonia nie zawiodła i pod choinką urosła góra prezentów, które jeszcze przed wigilią pojadą do Świebodzina.

**Małgorzata Kohn**  
Polonia Berlin/NIEMCY



• Świąteczna atmosfera na spotkaniu berlińskiej Polonii. Fot. ARC

# INFORMATOR

## ŻYCZENIA



W dniu 28 grudnia 2024 roku swój 1. jubileusz obchodził nasz najlepszy Prezes pod stołcem

**pan MAREK BÖHM**

vel Azjat z Joy-ville

Członkowie Klubu Ruszającego Się Bruna życzą wielu wspaniałych chwil do utraty sił, do utraty tchu..., bo ważne są tylko te dni, których jeszcze nie znamy!

Gr-621

## WSPOMNIENIA

*Kiedy się wzbijałeś  
ramionami opierzionymi zaledwie  
nad horyzontem  
staniało się słońce  
odległe tylko o jednostkę lotu  
Kiedy spadałeś  
zaległo w uszach  
od życia  
na wyciągnięcie dłoni  
W nocy wiatr sprzedawał wilgoć  
oczom  
i w świt wrzeźbił człowieka  
serce jego chodziło na przelaj  
a twarzy nie muszę opowiadać  
nikomu*

„Pomnik”  
Jan Daniel Zolich

13 grudnia minęła 50. rocznica tragicznej śmierci

**śp. KAROLA GAŚIORA**

O chwilę wspomnień proszą przyjaciele.

RK-085



Dnia 26 grudnia obchodziłaby 90. urodziny nasza Kochana

**śp. EMILIA KOLARZOWA**  
z Karwiny

O chwilę wspomnień i modlitwę proszą najbliżsi.

RK-086



*Czas wszystko zabiera, bo zabrać jest w stanie,  
lecz nigdy nie zabierze tego, co w sercu zostanie.*  
Dnia 29 grudnia 2024 minie 2. bolesna rocznica śmierci, kiedy nas opuścił

**śp. STANISŁAW KULIG**  
zamieszkały w Bystrzycy

Z miłością wspomina i o chwilę zadumy i wspomnień prosi mama z najbliższą rodziną.

Gr-607



Dnia 28 grudnia minie druga bolesna rocznica, kiedy odszedł od nas na zawsze

**śp. JOSEF MALCHER**  
z Olbrachcic

Z miłością i szacunkiem wspominają córki i najbliższa rodzina.

Gr-632

*Każdy człowiek, nawet najskromniejszy, zostawia ślad po sobie,  
jego życie zahacza o przeszłość i sięga w przyszłość.*

Dnia 31 grudnia minie piąta rocznica odejścia do wieczności naszego Kochanego Męża, Taty, Dziadka i Pradziadka

**śp. JÓZEFA PODOLI**

muzyka, kompozytora oraz długoletniego organisty i dyrygenta w parafiach ewangelickich w Trzyczno oraz Bystrzycy

Z miłością i wdzięcznością w sercu wspominają i o modlitwę proszą najbliżsi – żona Anna, córki Janina, Ewa i Halina z rodzinami.

Gr-634

„Szopka Trzyniecka”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

▲ do 31. 1. 2025 wystawa fotografii P. Zubka pt. „W centrum uwagi Huta Trzyniecka”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00.



# PROGRAM TV

## PIĄTEK 27 GRUDNIA

### TVP 1

**6.10** Info poranek **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze **7.30** Agape blisko Ciebie **8.00** Akacjowa 38 (s.) **8.45** Ranczo (s.) **9.45** Komisarz Alex 2 (s.) **10.35** Ojciec Mateusz 12 (s.) **11.30** Okrasa łamie przepisy. Pradawna prażucha **12.10** Agrobiznes **12.35** To się opłaca

### 12.55 Natura w Jedyńce. Skrzydła i sieci



**3-odcinkowa seria dokumentalna. Kiedy wreszcie nadeszła długo oczekiwana wiosna, przyroda Prowansji, ogłuszona zimą, objawia się eksplozją ciepłych melodii.** Małe stworzenia emancypują się ze swoich zimowych kryjówek, niektóre petzają, inne latają lub tkają. W ciągu jednego sezonu odkrywamy rojącą się, tętniącą życiem i komunikującą rzeczywistość tak bliską, jak nam obca i niezrozumiała, zorganizowaną w społeczności znacznie bardziej rozwiniętej, niż moglibyśmy sobie wyobrazić. Świat robaków. Ożywiają faki, ożywiają esencję naszych lasów, oczyszczają ogrody i grządki warzywne, a przede wszystkim są niezastąpione...

**14.00** Wichrowe wzgórze (s.) **14.55** Jak to melodia? (teleturniej) **15.30** Gra słów. Krzyżówki (teleturniej) **16.05** Dziedzictwo (s.) **17.00** Telexpress **17.20** Jak to melodia? (teleturniej) **17.55** Klan (s.) **18.25** Koledzy pod Tatrami (koncert) **18.45** Akacjowa 38 (s.) **19.30** Program informacyjny, pogoda, sport **20.30** Galimatias, czyli kogel-mogel 2 (komedia polska) **22.15** Skyfall (film sensacyjny).

### TVP 2

**5.55** Sami swoi (komedia) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.25** Operacja zdrowie (mag.) **12.00** Górna półka smaku (mag.) **12.40** Mikołaj na sygnale (film obyczajowy) **14.05** Va banque (teleturniej) **14.35** Na sygnale **15.05** La Promesa **16.00** Kolo fortuny (teleturniej) **16.35** Familiada (teleturniej) **17.20** Miłość i nadzieja (s.) **18.15** Va banque (teleturniej) **18.50** Jeden z dziesięciu (teleturniej) **19.25** Rodzinka.pl (s.) **20.00** Czego pragną kobiety (komedia USA) **22.15** Raz, Dwa, Trzy na dobry wieczór **23.15** Raz się żyje (komedia).

### TVN

**5.55** Ukryta prawda **6.50** Kuchenne rewolucje. Białogard **7.45** Dzień Dobry TVN **11.20** Kuchenne rewolucje. Mikołajek **12.20** Kuchenne rewolucje. Nowogard **13.20** Ukryta prawda **15.25** Doradca smaku **15.35** Ukryta prawda **16.40** Kuchenne rewolucje. Łódź **17.40** Detektywi (s.) **18.35** Kroniki Pucharu Świata w skokach narciarskich **19.00** Fakty **19.30** Listy do M. 4 (komedia) **21.55** Uwierz w ducha (komediomediam USA).

### POLSAT

**6.00** Nowy dzień z Polsat News **8.00** Halo tu Polsat **11.25** Gliniarze (s.) **14.35** Dlaczego ja? **15.50** Wydarzenia **16.20** Interwencja **16.30** Na ratunek 112 **17.00** Gliniarze (s.) **18.00** Pierwsza miłość (s.) **18.50** Wydarzenia, sport, pogoda **19.55** Król Lew (film animowany) **23.10** Transformers. Ostatni rycerz (film SF).

### TVC 1

**6.00** Bajka **7.35** Dwoje w zoo (film) **9.05** Królowa ze złotą gwiazdą (bajka) **10.25** Micimutr (bajka) **12.00** Południowe wiadomości, sport, pogoda **12.40** O trzech srebrnych grzebieniach (bajka) **13.20** Wsi moja sielska, anielska (film) **15.00** Kotwica przy promie (film) **16.30** Tajemnice Johanki (bajka) **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Tajemnice Liczyrzepy (bajka) **21.50** Głina czy hajdak (film) **23.35** Sylwester 1971 **0.50** Nasze tradycje.

### TVC 2

**6.00** Franciszek z Asyżu (film) **7.40** Piękne jeziora północnych Włoch **8.25** Salome (film) **10.10** Irbis i przyjaciele

### 11.05 Śladami mesjasza



**Kto nie zna Jezusa? Dla ponad 2 miliardów chrześcijan jest Synem Bożym, którego narodzin wyznaczają początek naszego kalendarza. Ale jakie życie prowadził z historycznego punktu widzenia? Jest centralną postacią chrześcijaństwa. Postać, której historia rozwinęła się zgodnie z wiarą zbudowaną przez kościoły dwa tysiące lat temu. Dopiero w XVIII wieku, w okresie Oświecenia, pojawiło się pytanie o historycznego Jezusa. Kim więc naprawdę był Jezus, pomijając jego rolę religijną? Człowiek z krwi i kości? Czy naprawdę istniał człowiek o tym imieniu, jak opisano w Ewangeliach spisanych kilkadziesiąt lat po jego ukrzyżowaniu?...**

**12.00** Piernik nie tylko z Pardubic **12.45** Nieudany diabeł (bajka) **13.15** Lesne bajki braci Grimm **14.10** Jak to możliwe, że świat się nie zatrzymał **15.05** Pawiany **16.00** Habsburgowie i ich małżeństwa z miłości **16.55** Fantomas wraca (film) **18.30** Jaś Fasola **19.00** Miniaturowa Gwiazdka **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Fantomas kontra Scotland Yard (film) **21.45** Wielka Stopa w Afryce (film) **23.35** Kochankowie i mordercy (film) **1.20** 175 lat Zeissa.

### NOVA

**5.50** Karate owca (s. anim.) **5.55** Shrek Trzeci (film anim.) **7.30** Ulica (s.) **8.25** O zaginionej królownie (bajka) **10.15** Królewicz Bajaja (bajka) **11.50** Bajka o smoku i pięknej królownie **13.35** Shrek Forever (film anim.) **15.10** Narzeczona diabła (bajka) **17.05** Spadek albo Kurwachopgutntag (film) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Śmiecholandia – zwirowane królestwo (bajka) **22.30** Ostatni samuraj (film) **1.25** Król Artur: legenda miecza (film).

### PRIMA

**6.00** Przygody Bolka i Lolka (s. anim.) **6.10** Szczęście Lizy (film) **8.00** Święteczna gorączka (film) **9.35** Walenty Dobrotliwy (film) **11.35** Garfield II (film) **13.00** Królowna zakłęta w czasie (bajka) **15.15** Księżniczka na ziarnku grochu (bajka) **16.55** Piękna i bestia (bajka) **18.55** Wiadomości, pogoda, wiadomości kryminalne **19.55** Showtime **20.15** Szalenie smutna królowna (bajka) **21.40** Indianin (film) **23.30** Pierwszy raz jeszcze raz (film) **1.10** Szczęście Lizy (film).

## SOBOTA 28 GRUDNIA

### TVP 1

**6.25** Balans bieli **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze **7.40** Rok w ogrodzie **8.20** Pełnosprawni **9.20** Ranczo (s.) **10.15** Komisarz Alex 2 (s.) **11.10** Ojciec Mateusz 12 (s.) **12.05** Gambit, czyli jak ograć króla (komedia USA) **13.35** Rolnik szuka żony 11 **14.35** Okrasa łamie przepisy **15.00** Dobre strony **15.15** U Pana Boga w ogródku (s.) **16.05** Dziedzictwo (s.) **17.00** Telexpress **17.30** Sisi (s.) **18.40** Jak to melodia? (teleturniej) **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.20** Hit na sobotę. Chrzczni **22.00** Spectre (film sensacyjny).

### TVP 2

**5.45** Nie ma mocnych (komedia polska) **7.30** Pytanie na śniadanie **12.05** Jak to się mówi, czyli Kasia u Bralczyka **12.40** Raz, Dwa, Trzy na dobry wieczór **14.00** Familiada (teleturniej) **14.35** Kolo fortuny (teleturniej) **15.15** Szansa na sukces. Opole 2025 **16.25** Nasze święta - Andrzej Piaseczny **17.30** Dobry tytuł **18.00** Słowo na niedzielę **18.15** Va banque (teleturniej) **18.50** W poszukiwaniu dobrego filmu **19.25** Rodzinka.pl (s.) **20.00** Red (film sensacyjny) **22.00** Kobieta sukcesu (komedia romantyczna).

### TVN

**6.00** Uwaga! **6.15** Kobieta na krańcu świata (s.) **6.45** Kuchenne rewolucje. Łapy **7.45** Dzień Dobry TVN **11.30** Elf (film familijny) **13.25** Jack Frost (film familijny) **15.40** Kung Fu Panda 3 (film anim.) **17.40** Kuchenne rewolucje. Łódź **19.00** Fakty w reszolucji (dramat USA) **22.10** Wciąż ją kocham (melodramat USA).

### POLSAT

**6.00** Nowy dzień z Polsat News **8.00** Halo tu Polsat **11.55** Ewa gotuje **12.25** Gliniarze (s.) **16.30** Nasz nowy dom (reality show) **17.30** Awantura o kasę (teleturniej) **18.50** Wydarzenia, sport, pogoda **19.30** Prezydenci i premierzy **19.55** 29. Festiwal Kabaretu Koszalin 2024. Komisja śledcza

### 22.00 Szklana pułapka (film USA)



**Policjant John McClane (Bruce Willis) leci z Nowego Jorku do Los Angeles, aby spotkać się ze swoją bardo zapracowaną żoną Holly (Bonnie Bedelia) i spędzić razem z nią i dziećmi Święta Bożego Narodzenia.** Udaje się do firmy Nakatomi, w której kobieta pracuje. Siedziła przedsiębiorstwa znajduje się w 34-piętrowym wieżowcu. Po dotarciu na miejsce John przekonuje się, że budynek został opanowany przez grupę terrorystów, którym przewodzi bezwzględny Hans Gruber (Alan Rickman). Początkowo niezauważony przez bandytów McClane decyduje się działać w pojedynkę. Jest gotowy na wszystko, byle tylko oswoić zakładników, w tym własną żonę. Rozpoczyna się niebezpieczna gra, podczas której policjant stopniowo eliminuje przestępców.

### TVC 1

**6.00** Jak utopić doktora Mraczka czyli koniec wodników w Czechach (film) **7.45** Krzesiwo (bajka) **9.40** O uczniu kominiarza i córce cukiernika (bajka) **10.15** O podejrziwym królu (bajka) **11.40** O bogaczu i biedaku (bajka) **12.55** Prawdziwy rycerz (bajka) **14.20** Przebój kinowy (film) **15.50** Z diablami nie ma żartów (bajka) **17.25** Cudowny kamyczek (bajka) **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.05** Królowna i połowa królestwa (bajka) **21.40** Dubler (film) **23.20** Kolejny Sylwester przed nami **0.10** Pr. rozrywkowy.

### TVC 2

**6.00** Mistrzowie świątecznej magii **6.45** Pawiany **7.40** Dar z lodu: dzika północ Japonii **8.35** Na biegówkach po Czechach **8.45** Elżbieta II **10.15** Miś na śniegu **11.10** Elza z afrykańskiego buszu (film) **12.45** Królowna wodnika (bajka) **13.20** Myśleć jak ryba na dobry wieczór **14.00** Familiada (teleturniej) **14.35** Kolo fortuny (teleturniej) **15.15** Szansa na sukces. Opole 2025 **16.25** Nasze święta - Andrzej Piaseczny **17.30** Dobry tytuł **18.00** Słowo na niedzielę **18.15** Va banque (teleturniej) **18.50** W poszukiwaniu dobrego filmu **19.25** Rodzinka.pl (s.) **20.00** Red (film sensacyjny) **22.00** Kobieta sukcesu (komedia romantyczna).

### NOVA

**5.50** Przygody Berniego (s. anim.) **5.55** Shrek Forever (film anim.) **7.30** Książę i żebrak (film) **9.15** Smerfy (film anim.) **11.00** O królownie Jasnéncie i latającym szewcu (bajka) **12.25** Dora i Miasto Złota (film) **14.15** O odważnym kowalu (bajka) **15.55** Zakłęta jaskinia (bajka) **17.50** Epoka lodowcowa II: Odwilż (film anim.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Dziadek Mróz (bajka) **22.00** Van Helsing (film) **0.30** After (film).

### PRIMA

**6.00** Przygody Bolka i Lolka (s. anim.) **6.05** Madła śpiewa dla Europy (film) **7.55** Małpa w hotelu (film) **9.35** Cudowna sakiewka (bajka) **11.15** Kevin sam w domu (film) **13.10** Angelika wśród piratów (film)

### 14.50 Pretty Woman (film)



**Edward Lewis, przedsiębiorczy biznesmen, proponuje pięknej prostytutce Vivian Ward, aby przez tydzień dotrzymywała mu towarzystwa. Mężczyzna nie oczekuje jednak od niej zbliżenia fizycznego. Zależy mu tylko na jej obecności. Pobyt w hotelowym apartamencie jest nie znaną dotąd przyjemnością dla Vivian. Rozsądny i opanowany Edward z podziwem patrzy na spontaniczne i całkiem naturalne zachowanie młodej kobiety. Jednocześnie stara się w delikatny sposób nauczyć ją dobrych manier i oswoić ze światem towarzyskiej elity. Po pewnym czasie oboje zakochują się w sobie.**

**17.05** Królewicz i Gwiazda Wieczorna (bajka) **18.55** Wiadomości, pogoda, wiadomości kryminalne **19.55** Showtime **20.15** Gump – ale z nas para (film) **22.05** Jan Žižka (film) **0.35** Niebezpieczny (film).

## NIEDZIELA 29 GRUDNIA

### TVP 1

**6.20** Słownik polsko@polski (talk-show prof. Jana Miodka) **6.55** Słowo na niedzielę. Nie zauważyli i nie zrozumieli **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Lagiewnikach **8.00** Tydzień

### 8.45 Janosik



**Kinowa wersja jednego z najpopularniejszych i lubianych polskich kostiumowych seriali przygodowych. Pełna humoru i zabawnych scen przygodoa opowieść o zbójnickiej kompanii, do której trafia Janosik. To legendarny zbójnik tatrzański łupiący mogiły i stający w obronie biednych. Pierwsza połowa XIX wieku. Górska okolica. Hrabia von Berger gnębi chłopów. W ich obronie staje przechodzący drogą młody góral – Janosik. Zostaje pojmany przez hrabiowskich hajduków i wtrącony do lochów. W ucieczce pomaga mu córka Hrabiego, której spodobał się dzielny góral. Kiedy zbiegów dopada pogoń, z pomocą przychodzą zbójnicy pod wodzą Hamasia – Jakubka...**

**11.00** Komisarz Alex 2 (s.) **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Anioł Pański **12.15** Między ziemią a niebem **12.45** Wniebowzięci **13.05** BBC w Jedyńce. Zaloty wśród zwierząt **14.20** Galimatias, czyli kogel-mogel 2 (komedia) **16.05** Dziedzictwo (s.) **17.00** Telexpress **17.30** Sisi (s.) **18.40** Jak to melodia? (teleturniej) **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.20** Zolza (komedia) **22.05** Nie czas umierać (film sensacyjny).

### TVP 2

**5.20** Kochaj albo rzuć (komedia) **7.30** Pytanie na śniadanie **12.00** Cztery muszkieterowie (film przygodowy) **14.00** Familiada (teleturniej) **14.30** Kolo fortuny (teleturniej) **15.10** Szansa na sukces. Opole 2025. Stanisław Soyka **16.10** Maleńki znak - świąteczny koncert Ireny Santor **17.15** Górna półka smaku (mag.) **17.55** Jak to się mówi, czyli Kasia u Bralczyka **18.35** Poczet swirow polskich. Plener **19.15** Rodzinka.pl (s.) **20.00** Wybuchowa para (komedia USA) **21.55** Chór (dramat obyczajowy) **23.55** Prokurator (s.).

### TVN

**5.50** Bitwa o gości (reality show) **6.45** Kuchenne rewolucje. Jasienica **7.45** Dzień Dobry TVN **11.30** Co za tydzień **12.05** Kuchenne rewolucje **13.05** Unboxing - wielkie otwarcie **13.40** Fred Claus, brat Świętego Mikołaja (komedia USA) **16.05** Skoki narciarskie. Turniej Czterech Skoczni w Oberstdorffie **19.00** Fakty **19.30** Nie idziemy na sylwestra (koncert) **21.10** Saga „Zmierzczy”. Przed świtem (film fantasy USA) **23.30** Sylwester w Nowym Jorku (komedia USA).

### POLSAT

**6.00** Nowy dzień z Polsat News **8.00** Halo tu Polsat **11.50** Asterix i Obelix. W służbie Jej Królewskiej Mości (komedia przygodowa) **14.25** Święteczna gorączka (komedia USA) **16.25** Król Lew (film anim.) **18.50** Wydarzenia, sport, pogoda **19.30** Państwo w państwie **20.00** Pretty Woman (komedia USA) **22.05** (Nie)znajomi (komediomediam).

### TVC 1

**6.00** Ciekawostki z regionów **6.25** Szaleństwa panny Ewy (film) **7.50** Babcia **8.15** Zielnik **8.45** Karetka (s.) **9.40** Kalendarium **10.00** Kamera na szlaku **10.30** Obiektyw

### 11.10 Błękitny ptaszek (bajka)



**Jak zabawnie jest igrać z ludzkim losem i przechytrać się nawzajem dowcipnymi rozmowami i dzielnymi przekomarzaniami! Ta wiedza jaśnieje w pięknych oczach wročki Soussio (H. Maciuchowaj) i jej kuzyna-magika (F. Némec), gdy spotykają się ponownie po stu latach. Muszą zobaczyć, jak radzą sobie ich ludzcy protegowani, rozpaczliwie nieznadny Tryton (B. Hrzanowa) i czarujący książę Sarman (M. Dlouhy). Być może wystyknie sztuczki, którymi ludzcy próbuje pomóc swojemu podopiecznemu, zadziałają. Gdyby nie jedna rzecz – fatalna miłość, która rozkwiata pomiędzy Sarmanem i przyrodnią siostrą Trytona, księżniczką Floriną (S. Laurinowa)...**

**12.30** Fiszpańskie jabłuszka (bajka) **13.30** Skarb na Sowim Zameczku (bajka) **14.45** Sylwester 1979 **17.20** Królewka obietnica (bajka) **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Uczeń zegarmistrza (bajka) **21.50** Kelner, płacić (film) **23.15** Sylwester 1981 **0.35** Jaroslav Voita.

### TVC 2

**6.00** Młody mesjasz (film) **7.45** Smak Wigilii **8.15** Czechosłowacki tygodnik filmowy **8.25** Poszukiwania utraconego czasu **8.50** Pandyracający na łono natury **9.45** Dzieci Iwicy z buszu (film) **11.15** Konie i człowiek **12.05** Gdzie mieszkają strachy (bajka) **12.40** Po Czechach **12.50** Nasd złotym stawem (film) **14.40** Brytyjskie klejnoty korony **15.30** Przechadzka po Balearach **16.20** Skoki narciarskie (transmisja) **18.35** Jaś Fasola **19.05** Reżyser incognito **19.25** Ciekawostki z regionów **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Trzy dni kondora (film) **22.00** Głina (film) **23.40** Republika Dominikańska, mroczna strona raju **0.30** Wielka Stopa i zbiory (film).

### NOVA

**5.55** Przygody Berniego (s. anim.) **6.00** Karate owca (s. anim.) **6.05** Tom i Jerry: piraci i kudłaci (film anim.) **7.20** Królowna Śnieżka (film) **9.00** Smerfy II (film anim.) **10.50** Scoob! (film anim.) **12.30** Jak wyresować smoka III (film anim.) **14.15** Jak się budzi królowie (bajka) **15.55** Słońce, siano, mordobicie (film) **18.05** Pościg: wydanie specjalne **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Mareczku, podaj mi pióro (film) **21.55** Spadek albo Kur..chopgutntag (film) **0.05** After II (film).

### PRIMA

**6.05** Przygody Bolka i Lolka (s. anim.) **6.40** Piękna i bestia (bajka) **8.20** Księżniczka na ziarnku grochu (bajka) **10.00** Babcia (film) **11.50** Kevin sam w Nowym Jorku (film) **15.50** Angelika i sultan (film) **15.55** Dumna królowna (bajka) **17.20** Szalenie smutna królowna (bajka) **18.55** Wiadomości, pogoda, wiadomości kryminalne **19.55** Showtime **20.15** Księżniczka zakłęta w czasie II (bajka) **23.10** Święta czwórka (film) **0.40** Wszystkie stare noże (film).

## PONIEDZIAŁEK 30 GRUDNIA

### TVP 1

**5.55** Info poranek **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze **7.30** Studio Raban **8.00** Akacjowa 38 (s.) **8.45** Ranczo (s.) **9.40** Komisarz Alex 2 (s.) **10.30** Ojciec Mateusz 12 (s.) **11.20** Kiedy zakwitną gwiazdy **12.10** Agrobiznes **13.00** BBC w Jedyńce. Zaloty wśród zwierząt **14.00** Wichrowe wzgórze (s.) **14.50** Jak to melodia? (teleturniej) **15.30** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **16.05** Dziedzictwo (s.) **17.00** Telexpress **17.20** Jak to melodia? (teleturniej) **17.55** Klan (s.) **18.25** Reporterzy (mag.) **18.45** Akacjowa 38 (s.) **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.30** Gold (dramat przygodowy USA) **22.35** Świat bez fikcji. Gwardia Szwajcarska. Armia Watykanu (film dokumentalny) **23.40** Balans bieli.

### TVP 2

**6.25** Dobre historie. Kana **6.55** Barwy szczęścia (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.15** Okrasa łamie przepisy. Pradawna prażucha **11.50** W poszukiwaniu dobrego filmu

### 12.30 Kolo fortuny (teleturniej)





# POSTSCRIPTUM

## UŚMIECHNIJ SIĘ



## WEHIKUŁ CZASU

### Tak było...



• Na zaproszenie do naszej fotograficznej zabawy odpowiedział pan Henryk Cachel. Przysłał nam współczesne ujęcie miejsca, gdzie niegdyś znajdował się dawny Dom „Sokoła” w Orlówce. Jak napisał: „Na zdjęciu widać tabliczkę, na której jest zdjęcie »Sokoła« z krótkim opisem tego obiektu, który zburzono w 1982 r. W tym miejscu była brama wjazdowa”. Archiwalna fotografia autorstwa R. Fierli została wykonana w roku 1964. Dziękujemy za współpracę!

### ...tak jest



## KWADRAT MAGICZNY

Rozwiązaniem dodatkowym jest nazwa miasta na prawach powiatu w północnej Polsce, nad Zatoką Gdańską.

	1	2	3	4	5
1					
2					
3					
4					
5					

Pionowo i poziomo jednakowo:

- Małgorzata dla przyjaciół i znajomych
- pędy rozwijające się w dolnej części pnia roślin drzewiastych
- ROZWIĄZANIE DODATKOWE**
- niewielkie stworzonko, osóbka
- Sibel..., turecka aktorka.

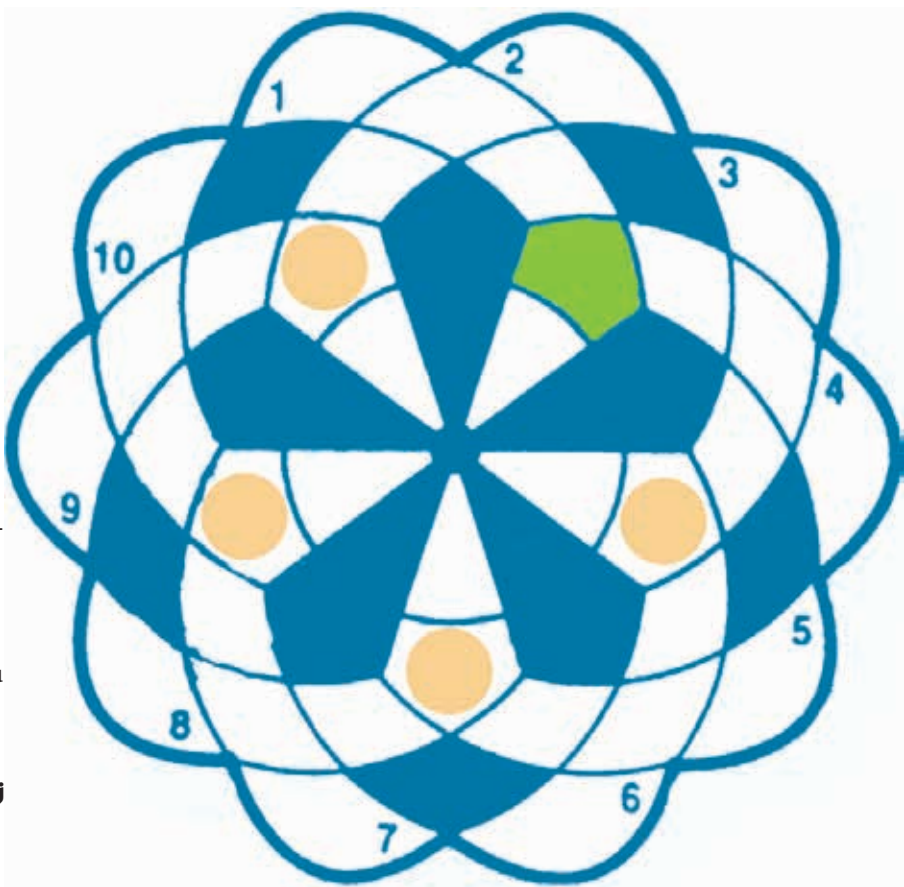
Wyrazy trudne lub mniej znane:  
AYTAN

## LOGOGRYF ŁUKOWY

Rozwiązaniem jest nazwa miasta na prawach powiatu w środkowej Polsce, w województwie wielkopolskim. Leży ono nad Wartą i było miastem królewskim Korony Królestwa Polskiego...

- miasto w Japonii na Honsiu
- ...007, czyli Bond
- mały Filoniusz, gdy dorosnie
- nogi ptaków z rodziny kurakowatych lub żyły wodne, rzeki, kanały
- w odległych czasach, niegdyś, kiedyś
- anglosaska jednostka objętości
- model samochodu osobowego marki Škoda
- grząski, podmokły teren, mokradło, trzęsawisko
- czuć pewny... pod nogami (mieć ustabilizowaną pozycję)
- duża formacja wojskowa lub Biała... – piąty album studyjny zespołu Bajm wydany w 1990 roku.

Wyrazy trudne lub mniej znane:  
GALON, OGAKI



Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana nagroda. Rozwiązania prosimy przysyłać na e-mail: [info@glos.live](mailto:info@glos.live). Termin ich nadsyłania upływa w środę 8 stycznia 2025 r. Nagrodę z 13 grudnia otrzymuje **Bolesław Bulawa z Karwiny-Raju**. Autorem dzisiejszej łamigłówki jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 13 grudnia:  
BRODA MĘDRCEM  
NIE CZYNI

Projekt finansowany ze środków Ministerstwa Spraw Zagranicznych w ramach konkursu pn. Polonia i Polacy za granicą 2023 ogłoszonego przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów. Publikacje wyrażają jedynie poglądy autorów i nie mogą być utożsamiane z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP ani Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”



MINISTERSTWO  
KULTURY



Ministerstwo  
Spraw Zagranicznych



Konsulat Generalny  
Rzeczypospolitej Polskiej  
w Ostrawie



Fundacja  
POMOC POLAKOM  
NA WSCHODZIE  
im. Jana Olszewskiego



STOWARZYSZENIE  
„WSPÓLNOTA POLSKA”



Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głosu”, ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, [wolff@glos.live](mailto:wolff@glos.live) • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, [bittmar@glos.live](mailto:bittmar@glos.live) • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, [danuta.chlup@glos.live](mailto:danuta.chlup@glos.live) • Łukasz Klimaniec, [klimaniec@glos.live](mailto:klimaniec@glos.live) • Szymon Brandys, [brandys@glos.live](mailto:brandys@glos.live) • Fotoreporter: Norbert Dąbkowski, [dabkowski@glos.live](mailto:dabkowski@glos.live) • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, [beata.schonwald@glos.live](mailto:beata.schonwald@glos.live) • Projekt makiety: Jacek Utko • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, e-mail: [info@glos.live](mailto:info@glos.live) • [www.glos.live](http://www.glos.live) • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prenumeratom prowadzi PNS, a.s. Páteřická 1/2773, 193 00 Praha 9-Horní Počernice. Zamówienia pod adresem: První novinová společnost, a.s., Zákaznické centrum, Evropská 888, 664 42 Modřice, e-mail: [zakaznickecentrum@pns.cz](mailto:zakaznickecentrum@pns.cz). Reklamacje tel. 800 400 412 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a. s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indexu 42501, ISSN 2570-8708.



„Głos” należy do Stowarzyszenia Dzienników Mniejszości Narodowych i Etnicznych Europy MIDAS